

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 czerwca.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość na podstawie najuniższego raportu, złożonego przez Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 maja b. r. zamianować najlaskawiej generalnymi konsulami z pozostawieniem na dotychczasowych stanowiskach: posiadających tytuł i charakter generalnych konsułów, Maurycego barona Czirkanna-Wahlborn w Moskwie, i Franka Stockingera w Bombaju; dalej posiadającego tytuł i charakter generalnego konsula i wice-dyrektora Akademii orientalnej Henryka Holzinger-Weidich, oraz zatrudnionego w Ministerstwie Domu cesarskiego, posiadającego tytuł i charakter generalnego konsula Eugeniusza Kuczyńskiego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniższego raportu złożonego przez Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych Najwyższem postanowieniem z dnia 12 maja b. r. nadać najmilszemu konsułowi Kajetanowi Zagórskiemu w Trapezuncie i Józefowi Haasowskiemu w Shanghai, tytuł i charakter generalnego konsula.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniższego raportu Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 12 maja b. r. zamianować najmilszemu konsułowi posiadającego tytuł i charakter konsula wicekonsula Aleksandra Peschakisa-Zsám w Widyniu i wicekonsula Rudolfa Wodianera w Turn-Sewerinie.

Wśród ciszy politycznej prasa i koła polityczne zajmują się rozwiązywaniem łami-główki, czy car spotka się z cesarzem Wilhelmem i gdzie to nastąpi w Kiel, w Berlinie, lub Poczdamie. Przed kilkoma dniami zapewniał korespondent z Kopenhagi *Polit. Corr.* powołując się wyraźnie na wyborne informacje, iż władca rossyjski wyjedzie d. 2 b. m. we czwartek do Kiel, celem widzenia się z monarchą niemieckim, przyczem dodał, iż wizyta zajmie wszystkiego godzinę czasu. W chwili jednak gdy na podstawie tej wiadomości można było sądzić, że car znajduje się w drodze do portu niemieckiego, nadeszła depeza ze stolicy duńskiej z doniesieniem, iż „jak słycać, car uda się dnia 7 do Kiel, poczem powróci do Kopenhagi.“ Tak tedy brak ciągle pozytywnych danych co do zapowiadanego od dawna zjazdu, czemu zresztą nie można się bardzo dziwić, podroże bowiem carskie były otaczane zawsze głęboką tajemnicą, a publiczność dowiaduje się zazwyczaj o wyjeździe monarchy Rossyi dopiero wtedy, gdy tenże jest daleko w drodze. Niezawodnie i teraz będzie tak samo jeżeli w ogóle spotkanie władców Rossyi i Niemiec jest nieodwołalnie postanowionem. Świat polityczny zresztą oczekuje z największym spokojem tego zjazdu mając to przekonanie, że niezmiernie on w nieczym międzynarodowego położenia ani przyczyni się do jakiegobądź przekształcenia dotychczasowego stosunku między Rossyą i jej niemieckim sąsiadem. Potrzebę utrzymania pokoju przenikającą głęboko środkową i zachodnią Europę, odczuwają niemniej gorąco w państwie rossyjskim, chociaż może z nieco odmiennych powodów, niż się to dzieje w państwach związanych przymierzem. Częścią skutkiem klęsk elementarnych, które znalazły tak groźny wyraz w katastrofie głodowej, częścią skutkiem bezładu, jaki od lat wielu zakradł się do administracyi wewnętrznej, popadł carat w przesilenie ekonomiczne przyniatające kamieniem wszelkie publiczne i prywatne stosunki. Śmiało pomysły i bez-

względnie przeprowadzony system ministra skarbu Wisznegradzkiego, który miał na celu zapewnienie Rossyi samoistności na polu finansowem i zgromadzenie takich kapitałów, by carat mógł każdej chwili podjąć akcyę wojenną, doznał zupełnego niepowodzenia. Jeden rok nieurodzaju pochłoniął olbrzymie sumy, złamał siłę podatkową ludności i zmusił zarząd państwowy do zajmowania się wyłącznie kwestyą, jak wyżywić miliony rzucone na pastwę głodu i najokropniejszej nędzy. Nawet choćby tegoroczne urodzaje dopisały, na co się jednak nie zanosi, następstwa przebytej klęski długo jeszcze będą się dawać we znaki, a wiele czasu upłynie nim ożywi się i powróci do normalnego stanu siła podatkowa w guberniach dotkniętych niedostatkiem. Po tak strasznych wstrząśnieniach kraj potrzebuje wytchnienia i spokoju, potrzebuje zresztą wydatnej pomocy ze strony rządu a w takich okolicznościach nie może być mowy o jakiegobądź ryzykownych przedsięwzięciach na zewnątrz. Te to fakta dają tem pewniejszą na przyszłość rekojmie, tenże i ze strony Francyi powiewa ciągle wiatr na wskrosz pokojowy, a na półwyspie Bałkańskim, który uchodzi ciągle za teren zjad obawiać się należy rozdmuchania groźnych wypadków, nie podobna dopatrzeć się w tej chwili ani jednego objawu, mogącego dać powód do pesymistycznych zapatrywań na położenie.

Jakże więc nasza przyszła waluta złota wyglądać będzie w stadium przejścia aż do rzeczywistych wypłat w złocie? — bo przedewszystkiem o uregulowanie tej kwestyi chodzi. Mamy złote monety obiegowe, które każdy swobodnie może kazać wybijać; mamy przytem srebrną monetę obiegową, której niewolno już wybijać na prywatny rachunek, której wybijanie jest nawet zamknięte; jest to srebrny gulden; oprócz tych srebrnych guldenów obiegowych mamy srebrne monety zdawkowe, nadto niklowe monety zdawkowe i brązowe monety zdawkowe. Wiele szanowni panowie, wiem przecież bardzo dobrze, że jest tu niewypełniona szczerba, a mianowicie co do kwestyi, jak rzecz mieć się będzie w przyszłej walucie pod względem ciężkich monet srebrnych. Nie napróżno artykuł XI projektu utekstowany jest jak następuje: „Oprócz krajowych monet złotych wybijane będą chwilowe (*zunächst*) następujące monety waluty koronowej“. Cóż znaczy to „chwilowo“? Znaczą innymi słowy: jak nasze przyszłe grube monety srebrne wyglądać będą, tego dziś na pewno powiedzieć jeszcze nie możemy; nie do nas też należy troska o to, bo w tej chwili mamy obiegową monetę srebrną, a tą są guldeny. Nie mogę się dość napowtarzać, wiele szanowni panowie, przywiązując wielką wagę do tego, żeby guldeny ostały się na okres przejściowy, bo uchronią nas od zawsze zagrażającego podrożenia cen, którego naturalnie nie sprowadza ustawa, które jednak nastąpić może w przedaży cząstkowej. Guldeny tem skuteczniej zapobiedz mogą podrożeniu cen w okresie przejściowym, ile że ludzie przy bardzo prostem przerechowaniu guldena na dwie korony będą mogli przekonać się o zupełnie równej wartości monet obu walut.

Rada Państwa.

Mowa J. E. Ministra skarbu dr. Steinbacha,

w odpowiedzi na wywody pos. Süssa w sprawie uregulowania waluty.

(Dokończenie).

Taka jest sytuacja, w której tej chwili się znajdujemy, i nie się nie stało krom tego, że te konsekwencje wyraźnie wypowiedziano. Pod tym względem pewnie mi wolno powołać się znowu na czeigodnego pana profesora, który jak mi się zdaje, całkiem słusznie mówi: „Co Francya i Włochy dziś mają, jest to waluta złota“.

W ten sposób, panowie, na pozytywne propozycje czeigodnego pana profesora odpowiedziałem, co odpowiedzieć miałem. Co się tyczy innych wywodów jego, bynajmniej zaprzeczyc nie mogę, że, o ile odnosi się do trudności naszej kwestyi, do potrzeby wielkiej ostrożności w naszym postępowaniu, zupełnie są słuszne. Wstępując na nowe drogi, zawsze trzeba zachowywać ostrożność, tak wypływa z natury rzeczy. Ale trzeba przecież zdobyć się na odwagę decyzji, że się to a to chce zrobić, ostrożność, ale i stanowczość, należy potem do wykonania.

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

XIV.

Ludzie, którzy nie są spirytystami, wierzą w sobowtóry; wierzą także u ludu popolicie, rzadziej u wykształconych, ale czasem także u więcej uczonych, i że się duchy umarłych pokazują we śnie lub na jawie, celem żądania pomocy lub dania przestrogi, a wszystkie religie żądają od prawowiernych wyznawców, aby wierzyli w to, że duchy umarłych mogą się pokazywać i że mogą działać na świecie, wpływając bezpośrednio na zmysłową materję. Ale spirytyści użyli w system te zjawiska, i twierząc, że można duchy umarłych do pewnego stopnia dowolnie przywołać, odnowili praktyki dawnych biało- i czarnoksiężników. Pomówimy tedy o materializmie i pozytywizmie, o socyalizmie i pesymizmie, pomówimy teraz o spirytyzmie, i najpierw damy głos spirytystom, zachowując nasze uwagi na później.

Spirytyści, podobnie jak hipnotyzerzy, mają swoje medya, a nazywają tak osoby posiadające szczególne uzdolnienie do wywoływania zjawisk pochodzących ze świata ducha. Osoby te popadają częstokroć w stan podobny do hipnozy, a mianowicie do autohipnozy, drudzy ich bowiem nie usypiają, tylko zasypiają sami. Często jednak stają się

przyczyną zjawisk, nie usnąwszy przy zupełnej, albo tylko z lekka osłabionej świadomości. Każdy prawie człowiek jest w lekkim stopniu spirytystycznie medialnym, i może w liczniejszym towarzystwie sprowadzić zjawiska spirytystyczne najelementarniejszej natury. Mianowicie siadając koło stolika w ten sposób, że ręce kilku osób spoczna spokojnie na tym stoliku, można wywołać rozmaite poruszenia stolika, które spirytyści przypisują działaniu duchów. Stolik puka jedną nogą, wiruje z coraz większą szybkością, pochyla się to na jedną, to na drugą stronę, wykonywa ruchy postępowe, tak, jak gdyby chodził po pokoju, i robi inne rzeczy, które zresztą można łatwo naciesmić palców na blat wywołać; tylko że uczestnicy spirytystycznego posiedzenia weale nie są świadomi tego, iżby ten nacisk wywoływali. Ruchy te jednak stają się czasem zupełnie nadzwyczajnymi, stolik przemyka się przez ciasne drzwi, przez które go nikt nie potrafił przenieść, skacze wszystkimi nogami równocześnie do góry i czas jakiś buja w powietrzu.

Jeżeli dotąd wspomniane ruchy nie zdradzają żadnej inteligencji, ma się rzecz inaczej tam, gdzie stolik odpowiada na zapytania. Potwierdzające stuka trzy razy, przecząc raz, dwa stuknięcia znaczą: nie wiem. Pięć stuknięć żąda abecadła; wtedy ktoś z obecnych odmawia powoli abecadło, a stolik odznacza trzema stuknięciami literę wchodzącą w skład wyrazu. W ten sposób wypowiedza nazwę ducha, poruszającego stolikiem, albo jakieś krótkie zdanie. Można także zakreślić

kredu wielkie koło naokoło stolika i na tem kole napisać abecadło, a stolik poruszając się oznaczy nogą i stuknięciem literę, z której się wyraz składać ma. Medyum nieco bardziej wyrobione, napisze litery na kartonem półkolu i będzie trzymało ręce na wskazówce, która wskaże literę, składającą nazwę lub zdanie. Nieraz same tylko spółgłoski zostaną wskazane i duchy układają te spółgłoski w anagram, które trzeba tylko odgadnąć.

Lepsze medya, tak zwane piszące, rozmawiają z duchami w krótszy sposób. Czasem przymocowują ołówek do tak zwanego pneumatografu, t. j. do prostej linii z ołówkiem przytwierdzonym na końcu, trzymającą rękę na linii, a ołówek potem pisze, zazwyczaj najpierw imię ducha, potem całe zdanie, albo nawet całe dzieła. Czasem miejsce pneumatografu zastępuje ołówek wprost trzymany w ręku. Zdania bywają najczęściej pisane bez interpunkcyi i nawet bez przedziału słów, ale częstokroć rozmaitem pismem, wedle osobistości piszącego ducha. Piszący bywa czasem świadom tego co pisze, a czasem dowiaduje się o treści napisanego dopiero przeczytawszy pneumatogram, t. j. to, co duch napisał. Rzecz zwyczajnie bywa wysoc moralną, ale trafia się często, że duch pisze rzeczy najnieprzyzwoitsze, albo ohydne bluźnierstwa. Duchy kłamią często, trafia się jednak także często, że mówią rzeczy prawdziwe, o których ani piszący, ani nikt obecny nie wie, że się posługują językiem nieznanym piszącemu, a częstokroć nikomu z obecnych, albo że piszą zdania wbrew przeci-

wne przekonaniom piszącego i obecnych. Pneumatogramy bywają jednak sprzeczne z sobą, ilekroć chodzi o rzeczy, nie ulegające kontroli, n. p. o życie pośmiertne, albo o mieszkańców światów gwieździstych.

Utrzymują w Ameryce poczty spirytystyczne. Kto chce się porozumiewać z duchami zmarłych znajomych to posyła listy zapieczętowane do zawodowego medyum, i otrzymuje z powrotem list zapieczętowany i odpowiedź daną przez ducha. Niektóre medya są w stanie pisać równocześnie prawicą i lewicą. Czeladnik u rękawicznika w Bostonie napisał drugi tom powieści Dikensa, niedokończony — nie przeczytawszy pierwszego tomu; — robotnik przy młynie w Ameryce, napisał jakąś kosmogoniczną teoryę sposobem spirytystycznym, chociaż nie miał żadnego wykształcenia, a ta teorya posiadała rzeczywistą naukową wartość. Jakaś paniienka w Petersburgu pisze medialnie rozmaite powieści, po francusku, dyktowane przez ducha hr. Rocester żyjącego za czasów Karola II w Anglii. Wreszcie Alan Kardek rozpoczął wydawnictwo *Revue spirite*, w której bywają wydawane zawsze po francusku rozmaite elukubracje najznakomitszych duchów, a między innymi św. Pawła i Platona, tyczące się kwestyi moralnych i życia zagrobowego.

Odmiana medyków piszących, są medya mówiące, o wiele rzadsze które zazwyczaj przemawiają w stanie hipnozy; przebudziwszy się nie pamiętają zazwyczaj tego co mówiły w imię jakiegos ducha, a opowiadają o wędrowkach, które ich własny

Wiem bardzo dobrze, że w obec tego, co się tutaj praktykuje, powstaje ognisty spór w umiejętności, mianowicie w kwestyi stosunku wartości między obu kruszcami. Czeigodny pan profesor — a jestem mu niepospolicie wdzięczny, że to przytoczył — powiedział, że toczy się będzie ożywiony spór, czy spadek cen, który dał się uczuć w latach ostatnich, sprowadzony jest podwyżką wartości złota, czy też obfitą produkcją. Otóż, wielce szanowni panowie, pozwólcie mi tu jedno powiedzieć. Ze spór ten zachodzi, zupełnie przyznaje. Zdaje mi się, jak to i czeigodny pan profesor mówi, że za daleko się posuwa, kto mniema, iż wszystko przypisać trzeba podwyższeniu wartości złota. Przeciwnemu przemawia już to, że i my doznaliśmy tej samej obniżki cen, chociaż złota nie mamy, bo nie mamy go w swojej walucie. A więc musiały wpłynąć na to wcale inne okoliczności. I na jedno jeszcze pozwolę sobie zwrócić panom uwagę: obawa, że ceny pójdą w górę, którą w dyskusji tej z wielu stron wyrażono, staje w naszych okolicznościach i w porównaniu ze zwykłą ceną, która zagraża nam w razie zachowania waluty terazniejszej, dopiero na drugim planie.

Zresztą kwestya zwykłej wartości złota jest niezupełnie wyjaśniona i, jak to słusznie powiedział czeigodny pan profesor, mogłaby na czysto wystąpić na jaw właściwie tylko w czasach bardzo niespokojnych, w czasach, gdy rzeczywiście apeluje się do złota. W spokojnych bowiem czasach rzecz ta rozwija się wcale inaczej; rozwija się w ogóle stosownie do ilości środków obiegu, jaką się ma na zawołanie; jest to wtedy kwestya wcale inna, jak to też wywiódł czeigodny pan profesor. Złoto nie jest dziś w obiegu, jest przechowywane w kasach banków i służy tylko za podstawę cyrkulacji. W tym względzie przeto obawa właściwie wcale nie zachodzi, a to dla tego nie, że na zwykłe ceny wpływa w pierwszym rzędzie ilość środków obiegowych, będących na zawołanie, czy one są z kruszcem, czy nie, dalej stopień, w jakim kredyt środki obiegowe zastępuje, i tyle innych jeszcze rzeczy. W czasach zaś niespokojnych, szczególnie wobec ewentualności wojny — jeśli mi wolno krótko tylko o tem pomówić — cała ta kwestya przybiera charakter wcale inny. Pozwólcie mi, wielce szanowni panowie, że, zanim w ogóle o tem pomówię, wypowiem: dzięki Bogu, nie ma najmniejszej obawy, iżby rzecz, o której pomówić tu muszę, przybrać miała kształty namacalne. Ale gdyby kiedyś w przyszłości do wojny przyszło, wojnę tę stosunkowo nie wiele już obchodzić będą kwestye zwykłej wartości złota, bo powołanie się nie tylko wojennych, lecz i finansowych będzie w wojnie tej tak olbrzymie, że moim zdaniem nie ma obecnie żadnego Państwa, któreby dobrze wyobrazić sobie mogło, jakby ukształtowały się w razie wojny jego stosunki finansowe. Tyle tylko, wielce szanowni panowie, w tym względzie nadmienić chciałem.

Przechodzę teraz do punktu, o którym mniemam, że potrafię po części uspokoić obawę, którym czeigodny pan profesor Süß dał wyraz. Już przedtem pozwoliłem sobie nadmienić, że na teraz zamierzamy wybijać tylko zdawkową srebrną monetę waluty koronowej. Monety te będą naturalnie miały zawartość małą, będą wybijane wedle miary francuskiej. Można być różnego o tem zdania; monety te zresztą mogą być wybijane tak czy owak; kwestya liczb jest czemś, co do-

puszcza szeroką dyskusję; ale ostatecznie są to monety tylko zdawkowe, i jestem przekonany, że nasze monety zdawkowe ostoja się w obec srebrnej monety obiegowej okresu przejściowego, t. j. w obec guldena srebrnego, zupełnie tak samo, jak się trzymają w Francji monety zdawkowe waluty francuskiej w obec srebrnej monety obiegowej tejże waluty. Pod tym względem nie mam żadnych zgoda wątpliwości; pod tym względem mamy doświadczenia licznych państw, i nie zdaje mi się, iżby na tym punkcie zagrażało jakiegobądź niebezpieczeństwo.

Nakoniec, w Izbo, pozwolę sobie jeszcze jedną wypowiedzieć uwagę. Czeigodnemu panu profesorowi bardzo wdzięczny jestem za łaskawą wzmiankę o mojej osobie na początku swych wywodów (t. j., że Pan Minister przyznał się w teorii do bimetalizmu, a więc jest przeciwnikiem waluty złotej), ale wypadła mi w tym względzie coś dodać. Wydaje mi się rzeczą niewłaściwą — a nie mówię tego bynajmniej w duchu zarzutu, bo tutaj nie stało się to z żadnej strony — że w opinii publicznej wszedło w zwyczaj osądzać sprawy walutowe przerwanych państw podług ściśle systematycznych klasyfikacji, że zaczyna się wydawać sądy podług kategorii: monometalizm, bimetalizm i t. d. Fakta w tym względzie nieraz już spłatały umiejętności figla, zniechęcając ją adoptować pojęcie, które powstało praktycznie, a potem dopiero nabrało znaczenia w umiejętności, tak np. pojęcie tak zwanych walut kulawych. Już dziś mówią o kulejącej walucie złotej, a u nas, o kulejącej walucie srebrnej. Gdyby, w Izbo, stan rzeczy co do waluty, jaki dziś panuje w Stanach Zjednoczonych, pewnym mianem oznaczyć chciało, pewnieby, zdaje mi się, znalazł się każdy w wielkim kłopotcie. Albowiem w tym względzie Stany Zjednoczone postąpiły sobie znów praktycznie, i stworzyły coś, na co umiejętność nie znalazła jeszcze nazwy. Są to rzeczy, które w praktyce zdarzają się bardzo często. Trudno nam w praktyce czekać, dopóki umiejętność we wszystkich badaniach swych co do kwestyi waluty nie dojdzie do rezultatu ostatecznego; kto wie, czy w ogóle dojdzie. Pod tym względem wskażę na umiejętność, która przedtem była moim zawodem, na jurysprudencję, i otwarcie powiedzieć mogę, że wszelkie badania moje zawsze doprowadzały mnie tylko do tego rezultatu, że tradycyjna nomenklatura prawa rzymskiego, systematyka tego starożytnego prawa, nie stosuje się już do czasów dzisiejszych. Bardzo się lękam, wielce szanowni panowie, że i umiejętność polityczno-ekonomiczna nie obędzie się bez podobnych doświadczeń; żadną miarą bowiem nie można państwowym, przystępującym do uczynienia zadość nagłym potrzebom czasu, zakazać urzędzenia spraw swoich tak, jak mniemają, że im z tem będzie najlepiej. W tej sytuacji, wielce szanowni panowie, znajdujemy się i my. Dlatego tylko nanowem prosić was mogę: zbadajcie rzecz doskonale, zachowajcie na oku niebezpieczeństwa terazniejszego stanu rzeczy, i orzekajcie w duchu pomyślności ojczyzny. (Huczne brawa.)

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 31 maja.

(Mowa prof. Brafa. — Wycieczka do Nancy. — Teatr czeski w Wiedniu).

(xx) W wyborny sposób temi dniami na walnym zjeździe „jednoty obywateli praskich“ profesor dr. Braf wyłożył zupełną jawność polityki młodoczeskiej. P. Braf, profesor ekonomii politycznej na Wszechnicy czeskiej, zięć dr. Riegera, naczelnik spółki staroczeskiej, która wydaje *Hlas Naroda*, w wyborach sejmowych r. 1889 przepadł w swym dawnym okręgu, ale otrzymał mandat poselski w kurii wielkich właścicieli. W ostatniej swej mowie wykazywał, że wszystkie szumne obietnice młodoczechów okazały się mylnymi. Właściwym zwycięzcą — dodał — jest jedynie hr. Taaffe. Bez ściśle zorganizowanej większości przeprowadził już drugi budżet, traktaty handlowe, drażliwe projekta, dotyczące wiedeńskich zakładów komunikacyjnych, i jego zręczności udało się urzeczywistnić tak często wyszydzaną ligę „trójnożną“, chociaż to nie jest większość parlamentarna w zwykłym pojęciu wyrazu. Zamianowanie Ministra z grona lewicy ścięniło stosunki pomiędzy tem stronnictwem a Rządem. Natomiast młodoczeskim posłom nie tylko nie udało się wejść w bliższe stosunki z dawnymi sprzymierzeńcami narodu czeskiego, lecz przeciwnie pod jednym względem zrazili ich. Raz tylko ni by to udało się młodoczechom rozsadzić ligę stronnictw umiarkowanych, kiedy p. Masaryk poparł wnioski p. Plenara, dotyczący zniżenia podatku zarobkowego. Ale radość z tego ni byto sukcesu trwała tylko dobieg, szereg ligi „trójnożnej“ natychmiast się zwały a tak drobnymi środkami nie zostaną one rozprężone.

W dalszym ciągu swej mowy p. Braf omawiał znane wypadki ostatniej sesji sejm krajowego, wykazując, że szlachta historyczna złożyła dowody poświęcenia, gdy wbrew swym przekonaniom głosowała z staroczechami za odroczeniem akcji ugodowej, i piętnując należycie taktykę młodoczechów, którzy wcale nie uznawali ustępstwa, jakie uczyniła w tej sprawie szlachta historyczna. Przechodząc wreszcie do kwestyi porozumienia się stronnictw, prof. Braf bardzo słusznie podniósł, że młodoczesi żadną miarą nie mogą od stronnictwa staroczeskiego domagać się prostej kapitulacji. Jednakże, zdaniem mowy, porozumienie stronnictw mogłoby przysięść do skutku na tej podstawie, aby oba stronnictwa wspólnie obmyśliły sposób — przywrócenia historycznego prawa Czech! Otóż w tej mierze p. Braf oczywiście się myli. Historyczne prawo Czech, którego przywrócenie wymaga radykalnej zmiany konstytucji austriackiej, a teraz jest wyłączone hasłem opozycyjnym i dlatego też tylko tak gorliwie przyznawają się do niego młodoczesi. Porozumienie się stronnictw na tej podstawie nie znaczy więc nic innego, tylko że także staroczesi przechodzą w stanowczą opozycję. W dalszej konsekwencji konserwatywni posłowie kurii w posiadłości, gdyby przystali na ten program czysto opozycyjny, musieliby wystąpić z klubu konserwatystów. To też nam się zdaje, że konser-

watywne żywiły w Czechach nie tyle powinny myśleć i mówić o porozumieniu się z radykalnym stronnictwem młodoczeskim, ile raczej utworzyć stanowczo konserwatywny obóz, złożony z szlachty historycznej i cywilnych stronnictw. Obóz taki mógłby z czasem skupić pod swoim sztandarem większość wyborców.

Sprawa wycieczki Sokołów i studentów do Nancy, jak można było przewidzieć, wywołała pewną wrzawę. Ze względu na to, że według statutów „Sokół“ tutejszy nie ma wcale prawa urządzić gromadnych wycieczek ani do innych prowincyj Monarchii, a tem mniej za granicę, władza tak samo jak w roku 1888 zakazała wspólnej wycieczki Sokołów do Nancy. Nadto odmowa zniesionych cen na kolejach państwowych znacznie przeszedzi szeregi ochotników czeskich, którzy się wybierają do Nancy. Zamierzali oni, jak w roku 1889 wyjechać do Francji przez Linc i Insbruck. Otóż cena biletu z Pragi do granicy szwajcarskiej jest dość znaczna, a choćby nawet koleje francuskie za darmo przewoziły kochanych gości czeskich, to jednak niewątpliwie co najmniej połowa z tych, którzy się wybierali do Nancy pozostanie w domu. Zresztą p. Loubet wyraził się o gościach czeskich z takim despektem, że właścicielom już z tego powodu powinni zaniechać zamierzonej wycieczki. Tymczasem *Narodní Listy*, prezesa gabinetu francuskiego traktując z góry jako mizernego człowieka, zupełnie tak, jak gdyby już w redakcyi organu młodoczeskiego decydowano o zmianach gabinetu francuskiego. Z drugiej strony niektóre dzienniki francuskie ogłaszają w tej sprawie tak niedorzeczne artykuły, że szowinistów młodoczeskich mogą nabawić zawrotu głowy.

Dyrektor Szubert z całym personelem teatru czeskiego wyjechał do Wiednia, gdzie jutro w teatryku międzynarodowej wystawy rozpocznie szereg przedstawień gościnnych, czy konkursowych. Z trzech oper, które odpiewa trupa czeska, „Przedana naręczona“ Smetany, odznacza się miłymi melodjami: „Dimitri“ Dworzaka, skomponowany w stylu Wagnera, nam jest wstrętny z powodu libreta pani Czerwinkowej (córki Riegera), które na tle dziejów Samozwańca wystawia Rossyan kosztem Polaków. Z dramatów czeskich odegrane będą: „Jan Wyrawa“ dyrektora Szuberta, tragedia bardzo dosadnych efektów, i socjalno-pessimistyczny: „Służelnik swego Pana“ dr. Fr. Jerzabka.

Zjazd cara z cesarzem Wilhelmem.

W sprawie zjazdu monarchów Rossyi i Niemiec krążą po dziennikach najrozmaitsze i najsprzeczniejsze wieści. Korespondent berliński *Köln. Ztg.* zapewnia, że car jeszcze przed kilkunastoma dniami wyraził gorące życzenie, aby przy sposobności obecności swojego pobytu w Kopenhadze mógł spotkać się z cesarzem Wilhelmem. Przyjazd jednak do Berlina królowej i królowej-regentki Holandyi sprawił, że dotychczas zjazd nie mógł nastąpić. Car przybędzie w pierwszy dzień Zielonych Świątek yachtem do Kiel i zabawi tam cały dzień jako gość cesarza niemieckiego.

Hamb. Corr. donosi natomiast ze źródła rzekomo jak najlepiej poinformowanego, że spotkanie monarchów nastąpi w Kiel d. 7 b. m. Wedle zaś depezy z Kiel w naj-

duch odbywał, o światach nadprzyrodzonych. Objawienia medyków mówiących są zupełnie podobne do objawień medyków piszących; są najczęściej nie nie znaczące albo wprost bałamutne. Ale medycy mówiący pouczy także często o zdarzeniach, o których ani ono samo, ani nikt z obecnych nie wie, albo przemawia językami, których nie umie. Wogóle najtrudniej o nazwiska nieznanie i daty ściśle przy takich elokubracjach spirytystycznych, a przyszłości nie przypowie ani mówiące ani piszące medycy; jedno i drugie może dawać wyborne rady; bluźnierstwa i kłamstwa trafiają się tak u mówiących jak piszących medycy.

Przy innych objawach spirytystycznych, daleko bardziej zadziwiających nie bywa medycy bezpośrednio czynne; trafiają się wszakże jedynie w jego obecności i najczęściej nocną porą. Najelementarniejszym tego rodzaju objawem bywa stukanie albo wydawanie dzwoniącego dźwięku, w obecności medycy; można się rozmówić z duchem stukającym bez pomocy stolika tak samo jak ze stolikiem. Medycy, przy którym odbywają się takie stukania lub dźwięki może się zamienić w medycy mechaniczne, przyczem pozostaje czasem przy zupełnej świadomości a czasem popada w sen hypnotyczny. Lekkie przedmioty i nawet ciężkie sprzęty poruszają się same w obecności medycy mechanicznego, krzesła i stoły chodzą formalnie po pokoju, instrumenta muzyczne grają same; zdarza się zwłaszcza pociemku, że najcięższe przedmioty nawet fortepiany zaczynają bujać w powietrzu, co można widzieć przy bar-

dzo mrocznym oświetleniu. Przytem wszystkie poruszające się przedmioty dają jawne dowody inteligencji. Przy tych zjawiskach mechanicznych okazuje się nieraz, że materia nie jest tak nieprzenikliwą jak tego fizyka uczy. Profesor Zeller znakomity niemiecki matematyk widział muszlę, która przez grubość stół przeszła, przyczem nabyła tylko wyższej temperatury. Spirytysty twierdzą, że stoły, sprzęty i nawet żywe medycy które zresztą często bujają w powietrzu bywają przenoszone przez mury, tak jak gdyby przeszkody fizycznej nie było, przyczem temperatura przedmiotów w ten sposób przeniesionych, bywa znacznie podniesioną. Podobnie wpadają kamienie albo kwiaty do pokoiw szczerzenie zamkniętych, na stoły służące do eksperymentów spirytystycznych, albo do wnętrza skrzyń zamkniętych na klucz, w których się znajdują potem kwiaty zupełnie świeże.

Najwyższym jednak stopniem medyalności ma być zdolność materializowania duchów. Medycy materializacyjne popada zawsze w sen hypnotyczny, i to najczęściej w ciemnym pokoju, w którym nie ma prócz niego żadnego innego człowieka, zdarza się jednak, że usnie w obecności świadka, i to w miejscu tylko z lekka zaciemnionem. Powstają tedy dokoła różne widma; najpierw zwyczajnie ręce bujające w powietrzu, które piszą za pomocą ołówków lub kredki, albo rozmaite przedmioty przesuwają, czasem jednak wytwarza się zrazu mgła, z której się potem wychyla postać ludzka, czasem przeźroczysta i nieuchwytna, czasem jednak zu-

pełnie niewyraźna i namacalna. Postać taka wytworzona w ciemnicy, może jednak wyjść z tej ciemnicy i przebywać w zupełnym świetle pomiędzy ludźmi, zachowując się zupełnie tak, jak człowiek żywy. Postacie takie bywają najczęściej przyobleczone w białe powiewne szaty i często bywają wieńczone kwiatami. Jeśli to są jednak postacie ludzi niedawno zmarłych i znajomych któremu z obecnych, bywają przyodziane w zwykłą odzież nieboszczyka i rozmawiają w sposób nieboszczykowi właściwy. Nie mogą się jednak znacznie oddalić od medycy materializacyjnego, a dawały się czasem ważyć, i wtedy okazywało się, że medycy ważyło o wiele mniej, jak w normalnym stanie, i że często mnogie nawet postacie z medycy wytworzone, posiadały razem tę wagę, która medycy ubyła. Postacie te twierdziły, że wyrabiały swoje ciało z ciała medycy. Dla tego też przypadkowe skaleczenie widma okazuje się potem jako blizna lekka na ciele medycy, jednak nie w tem miejscu, w którym medycy skaleczono. Widma takie twierdzą, że urabiają swoje szaty z cząstek materii szat rzeczywistych. Wycięty kawał takiej szaty może jednak pozostać stale w posiadaniu widzów. Powstała wątpliwość, czy takie widma nie są złudzeniem, czyli hallucynacją. Celem usunięcia tej wątpliwości, urządzono następujące doświadczenie. Położono na stół dwie misy, w jednej z nich znajdowała się zimna woda, a w drugiej gotujący roztopiony wosk. Widma maczały szybko to do jednej, to do drugiej misy swoje ręce, albo swoje nogi zazwyczaj bosc i re-

kawica albo trzewik z wosku powstały w ten sposób naokoło zamaczanego członka, oddawały dokładnie wszystkie jego najdrobniejsze kształty. Otóż człowiek żywy nie mógłby ręki lub nogi wydobyć z takiej woskowej formy, nie połamawszy wpiętej tej formy. Nie tak owe zmaterializowane duchy, które formy zdejmują z ręki lub nogi, nie uszkadzając ich wcale. Z takiej formy można sporządzić odlew gipsowy, zupełnie dokładny członka, oddający wszystkie szczegóły najsubtelniejsze, a pozbawiony wszelkiego rysu, tak, że w zwyczajny rzeźbiarski sposób żadną miarą powstać by nie mógł. Widma osób umarłych niedawno wyglądają zresztą tak, jak osoba w chwili swej śmierci, bywają jednak czasem o wiele mniejsze, albo większe.

Inne eksperymenta robiono za pomocą fotografii. Fotografia widma zupełnie zmaterializowanego, udawała się dokładnie, ale trafiało się nieraz, że otrzymano mniej wyraźną fotografię, jakoby przejrzystej postaci, jakiejś niedawno zmarłej osoby, stojącej obok małżonka, dziecka albo bliższego znajomego. Prócz tego otrzymywano przy posiedzeniach spirytystycznych fotografie samych tylko jakoby przejrzystych rąk lub głów, albo też fantastyczne fotografie, przypominające pomysły poetów, a wyobrażające n. p. główkę widzianą z profilu a otoczoną aureolą ognistą, albo też rozmaite zwierzęta, rzeczywiste lub znane tylko ludowej fantazyi. Do otrzymania tedy tych fotografii nie potrzeba światła dziennego, i w ... dla oka niedostępne da się także po ciemku odfotografować.

blizszym otoczeniu rezydującego tam księcia Henryka wprawdzie nie wiadomo stanowczo, czy cesarz przybędzie do Kiel, jednakowoż cesarski yacht „Hohenzollern“ stoi w porcie; powszechnie zatem przypuszczają, że spotkanie cesarza z carem nastąpi na pełnym morzu, w otoczeniu całej niemieckiej eskadry manewrowej.

Berliner Tagblatt dowiaduje się natomiast, że car zapowiedział przyjazd swój do Kiel na dzień 4 czerwca; cesarz Wilhelm, który wolałby być, gdyby spotkanie mogło się odbyć w Poczdamie, przyjął jednak propozycję, prosił przecież o zwłokę jednego dnia, ponieważ przedtem już obiecał księciu Radolińskiemu, że przyjedzie na jego wesela. Odpowiedź cara wprawdzie przez dłuższy czas nie nadchodziła, w Berlinie atoli nie wątpliwość, że ponieważ chodzi tu tylko o małą zmianę czasu, spotkanie niewątpliwie do skutku przyjdzie.

Wreszcie berliński korespondent *Münchener Allg. Ztg.* twierdzi, że o spotkaniu w ogóle nie może być mowy, ponieważ ambasada rosyjska w Berlinie najmniejszej w tym przedmiocie nie odebrała wskazówki. Rzecz naturalna, że niespodzianki nie są wykluczone, a nawet przy zwykłej metodzie tajemniczości ze strony rosyjskiej, bardzo możliwe.

Nota bułgarska.

Interwencja mocarstw co do noty bułgarskiej w sprawie zamordowania agenta dyplomatycznego Vukowicza, jak twierdzi korespondent *Köln. Ztg.* z Konstantynopola, ograniczała się do tego, że w przyjaźny sposób, bynajmniej nie drogą formalną ani piśmienną, udzielono Porcie rady, aby postarała się o jak najcisłszy wymiar sprawiedliwości, oraz aby powstrzymała wszelkimi prawnymi środkami, a zwłaszcza w drodze wydalenia agitacji emigrantów, skierowaną przeciwko Bułgarii. Skoro wyrok przeciwko zasądzonemu niedawno w Konstantynopolu Merdzanowi i towarzyszym stanie się prawomocny, Porta niewątpliwie zażąda od Rosji wydania obu braci Tufekczewów.

Będzie to tylko forma, gdyż nikt nie żąda, aby żądanie to mogło być uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Uroczystość prawosławia na Wołyniu.

Jak już wiadomo, odbywały się w dniach ostatnich cerkiewno-urzędowe uroczystości z powodu 900-setnej rocznicy utworzenia diecezji włodzimierskiej. Głównym ich ogniskiem był Włodzimierz, jako stolica pierwszego władcy i gubernialny Żytomierz, od którego dzisiejsza diecezja prawosławna nosi swą nazwę. Po wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach Wołynia odbyły się procesje do rzek lub stawów, na których dokonano święcenia wody. Do udziału w uroczystościach odkomenderowano całą diecezję, a młodzież szkolną uwolniono na 3 dni od nauki. Rozdawano przytem broszury, traktujące o historii prawosławia i narodowości „russkiej“ na Wołyniu, a także i medale z odpowiednimi wizerunkami i napisami; oprócz tego wyjdzie wkrótce „Kalendarz diecezji wołyńskiej“, gdzie, oprócz dat staty-

stycznych, będą umieszczone artykuły treści historycznej, monografie większych miast i monasterów wołyńskich, biografie niektórych obrońców uciskanego jakoby za rządów polskich prawosławia.

Obchodowi temu nadano wybitnie oficjalny charakter, gdyż już od paru miesięcy cały legion przystawów, sprawników, komisarzy włościńskich i t. p. napędzał wołoskich (naczelników gmin) i popów do licznego udziału w pielgrzymce do Włodzimierza, a obraz Matki Boskiej Począjowskiej, pozostający zwykle w klasztorze, fundowanym, nawiasem mówiąc, w obecnym swym kształcie, przez Mikołaja Potockiego, starostę kaniowskiego, który tam nawet spoczywa, został przewieziony do Włodzimierza z asystą, złożoną z kozaków, piechoty i artylerji. Do Włodzimierza przybyli również wszyscy dygnitarze cywilni i wojskowi Wołynia, Podola i Ukrainy z generał-gubernatorem Ignatiewem na czele, metropolita kijowski Joanicusz, biskup warszawsko-lubelski Flawian, arcybiskup żytomierski Modest i mnóstwo niższego duchowieństwa.

Do charakterystyczniejszych epizodów uroczystości należało przemówienie popa Niemeczka, czeskiego renegata, który z fanatyzmem, właściwym tego rodzaju prozelitom, przedstawiał „różne niegodziwości katolickiego Kościoła“ i wzywał Boga i cara na pomoc przeciwko Austrii i katolicyzmowi, tudzież „przywrota na łono prawosławia upornych Unitów.“

Po różnych nabożeństwach i procesjach odbyła się kosztem rządu uczta ludowa. Na placu przed monasterem prawosławnym ustawiono namiot, w którym była beczka wódki, kilka tysięcy bułek, śledzi i półcie słoniny. Metropolita kijowski Joanicusz wszedł pierwszy do namiotu, udzielił błogosławieństwa ludowi, wychylił szklanek wina za zdrowie cara, poczem zaczęło się ugaszczanie rzesz. Każdy włościńszczyzna podchodził z kolei do każdego z pięciu stołów: przy pierwszym otrzymywał obrazki świętych i broszury, odnoszące się do historii prawosławia na Wołyniu; przy drugim szklanek wódki, przy trzecim bułkę, przy czwartym śledzia, a przy piątym kawałek słoniny. Jak zaś licznym było zgromadzenie ludu, sędzić można z tego, że ugaszczanie w sposób powyższy trwało od godziny 2 do 8.

Szlachta, a właściwie obywatelstwo prawosławne gubernii wołyńskiej, wydało z okazji uroczystości jubileuszowych ucztę na cześć przybyłych dostojników, duchownych i świeckich, cywilnych i wojskowych. Ogółem zasiadło do niej 250 osób, między innymi: metropolita kijowski i czterech wладыków prawosławnych, generał-gubernator kijowski A. P. Ignatiew, dyrektor kancelaryi św. synodu Sabler, komendant wojsk kijowskiego okręgu wojennego Dragomirow, kurator kijowskiego okręgu naukowego Weliaminow Zernow, gubernator wołyński Jankowski i gubernator lubelski Tełorzewski, wołyński marszałek szlachty hr. Uwarow i kijowski hr. Repnin. Podczas uczyły zaszedł wypadek komiczny. Po toastach na cześć cara i obecnych dostojników, jeden z biesiadników wniósł toast „na zdrowie i pomyślność rzek wołyńskich“, przyczem kilka ich wymienił. Orkiestra wojskowa, nie wiedząc o co chodzi, zagrała pieśń ludową pod nazwą: „Kamarinskij“, której treść jest dosyć nieprzyzwoita.

zwane spirytystyczne zjawiska przez długie lata, i przychodzili wreszcie do przekonania, że są prawdziwymi; jako to: we Francji astronom Flammarion, w Anglii chemik Clooks i sławny zoolog Wallace, w Niemczech przyrodnik Fechner, matematyk Zelnier i filozof Duprell. Główniejsze jeszcze filozof Hartmann nabył także przekonania, że większa część tych zjawisk jest także prawdziwa, a sławny rosyjski publicysta, Aksakow, obstaje za nimi wszystkimi. Na każdy sposób nie można z lekceważeniem pomijać ich zdania tembardziej, że obserwowane zjawiska bywały nieraz wprost przeciwnymi, z góry powziętym materialistycznym przekonaniem badaczy. Uporczywe spirytystyczne badania kończyły się często obłąkaniem, albo ciężką chorobą, ale więcej jest spirytystów, cieszących się najlepszym zdrowiem, i błogosławiających chwile, w których się stali świadkami dziwnych zjawisk. Stwierdzenie prawdy opisanych zjawisk trzeba zostawić przyszłemu doświadczeniu, ale dziś już można przystąpić do analizy teoryj filozoficznych, opartych na spirytyzmie, dziś już można stwierdzić, że bywają wprost błędne i bałamutne, o ile nie stwierdzają filozoficznych prawd, których człowiek dobrej woli może wiedzieć bez wszystkich czarów, cudów i zaklęć. Fyzjologia i fizyka mogą skorzystać bardzo wiele z doświadczeń hipnotyzmu i spirytyzmu, które jednak nie wpłyną stanowczo na filozoficzne, ani na religijne przekonania ludzkości.

Reasumując wrażenia całego obchodu, łatwo zauważyć, że miał on charakter wybitnie anti-katolicki, a po części, anti-polski. Zdaje się, że liczone na większy udział Galicyan i na przyjazd kilku wybitniejszych słowiańskich osobistości; nadzieja ta jednak zawiodła. Tylko nieunikniony Michał, metropolita serbski, nadesłał telegram gratulacyjny. Lud w ogóle zachowywał się obojętnie, bez cienia fanatyzmu i bez żarliwości prawosławnej.

KRONIKA

Lwów, 3 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatuli gminie Pleśniany, w powiecie zloczowskiem, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dyrekcya policji** zawiadamia, że w dniu 6 czerwca b. r. dojeżdżać należy do boiska gimnastycznego „Sokoła“ za Parkiem Kilińskiego, od godziny 3 po południu począwszy, ulicą Poniatowskiego, a odjeżdżać korsem i ulicą Stryjską.

— **Operetka lwowska**, która z dniem 1 b. m. rozpoczęła szereg przedstawień w Krakowie, doznała tam zarówno ze strony publiczności, jak i miejscowej prasy, bardzo sympatycznego przyjęcia.

— **Z dyrekcyi e. k. państw. Szkoły przemysłowej** otrzymaliśmy pismo następujące: W numerze 153 *Kuryera Lwowskiego* z dnia 2 czerwca b. r. wyczytałem w kronice wiadomość o burdzie ulicznej, która miała miejsce wieczorem dnia 1 b. m. o godzinie 9, a w której jakoby udział brała młodzież szkoły przemysłowej. — Otóż w obec tego, iż obok e. k. państw. Szkoły przemysłowej istnieje w naszym mieście jeszcze kilka szkół przemysł. miejskich, upraszam Szanowną Redakcję o skonstatowanie faktu, że młodzież e. k. państw. Szkoły przemysł. w tym dniu nauki wieczornej wcale nie miała, jakoteż upraszam Szan. Redakcję dzienników, podających takie wiadomości, aby na przyszłość, w razie, gdyby podobne burdy uliczne miały się kiedykolwiek powtórzyć, podawały, z jakiej to szkoły przemysłowej uczniowie brali w nich udział.

Z poważaniem
Wicenty Tschirschnitz

kierownik e. k. państw. Szkoły przemysł.

— **Żeglarz napowietrzny**. W tych dniach przybędzie do Lwowa śmiały żeglarz napowietrzny, signor Merighi, którego produkuje zyskały wszędzie wielkie uznanie. Merighi wznosi się w górę balonem, u którego spodu niema zwykłej kółki, a jest trapez, na którym podczas wznoszenia się w górę wykonywa Merighi produkuje gimnastyczne. Pracuje on na trapezie dopóty, dopóki publiczność z dołu dokładnie widzieć go może, poczem zwolna, za pomocą spadochronu spuszcza się na ziemię. Blizsze szczegóły tych ciekawych produkcji zostaną później ogłoszone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Trybuchowcach, koło Husiatyna, ks. Jakób Hudyk, gr. kat. proboszcz miejscowy, w 53 r. życia.

— **Walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego** odbędzie się w r. b. dnia 17 i 18 lipca w Brodach. Przygotowania na przyjęcie nauczycielek i nauczycieli, którzy przyjadą na zjazd, już rozpoczęto i ukonstytuował się już w tym celu w Brodach komitet ściślejszy, w którego skład wchodzi pp.: Witosławski jako przewodniczący, dr. Goldhaber jako zastępca, tudzież pp.: Bańkowski, Byk, Dobródzki, Janiszewski, Kapelus, Ochs, ks. Świsterski i Tokarski. Dnia 26 z. m. bawili w Brodach pp. dr. Gerstman i Baranowski celem ułożenia programu zjazdu. Stosownie do zapadłej decyzji, w program, oprócz zwykłych czynności, wchodzi: wieczorek, produkcja kapeli uczniów szkół ludowych lwowskich, festyn, bankiet i przedstawienie amatorskie, urządzone przez brodzką „Gwiazdę.“ W czasie zjazdu wyjdzie także „Jednodniówka“ a do zasilenia jej artykułami zaprosił komitet grono pedagogów galicyjskich.

— **Z obserwatorium e. k. Szkoły Politechnicznej** we Lwowie, dnia 3 czerwca 1892 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie lieząc od godziny 12 w południe dnia 2 czerwca do 12 w południe dnia 3 czerwca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2), stan nieba zmienny, a powietrze wilgotne (72 proc. wilg. względnej), opad deszcz. wysokość opadu 0,2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +21,1°C., najwyższa +28,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +14,2°C. w noc.

Wczoraj po południu padał deszcz nieznaczny, zresztą mieliśmy pogodę.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 4 czerwca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kie-

runku zachodni, co do siły mierny (2—3); srednia temperatura doby obniży się do +18°C., stan nieba będzie lekko zachmurzony, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Poświęcenie sztandaru**. W niedzielę, dnia 29 z. m., odbyło się poświęcenie sztandaru „Sokoła“ żańcuckiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Zauderer, który po serdecznych słowach oddał sztandar w ręce prezesa dra Szpunara. Chrzestnymi rodzicami byli: księżna Lubomirska z hr. Romanem Potockim, hr. Alfredowa Potocka z ks. Lubomirskim, hr. Romanowa Potocka, p. Oborska z p. Kellermanem, p. Kellermanowa z p. Żardeckim, p. Szpunarowa z p. Reichardem i p. Hanuszowa z p. Łastowieckim.

— **Pożar**. W Skałacie, na przedmieściu Mantiowa, wybuchł w jednej ze stodół pożar, który wkrótce rozszerzył się znacznie i zniszczył cztery zagrody włościńskie. Ogólna szkoda wynosi około 4860 zł. Śledztwo wykazało, że pożar wzniecił dwaj mały, 4- i 5-letni, którzy w stodole palili papierosy. Starostwo rozdało jako doraźną zapomogę między pogorzalców kwotę 40 zł.

— **P. Jan Czubski**, muzyk i kompozytor, złożył przed komisją egzaminacyjną w konserwatorium praskim egzamin rządowy z muzyki i śpiewu, jako nauczyciel szkół ludowych i średnich.

— **Moda**. Jedno z pism krakowskich odzywa się do naszych pań w następujących słowach: „Ostatnia moda włokących się sukien damskich, należy do owych kapryśnych wszechpółnej pani-mody, za które nie przemawiają ani względy estetyczne, ani tembardziej higieniczne, jednak przyjęte z całym zapalem przez nasze panie... Mniejsza już o to, że moda sukien powłóczystych zakrawa na odcień nieposzanowania nieraz drogiej materji — mniejsza o to — nie o tem mówić chcemy. Pragniemy tylko zwrócić uwagę pań, hołdujących tej modzie, że sobie samym, a przedewszystkiem swoim dzieciom niesłychaną wyrządzają krzywdę. Zaledwie kilka dni mamy pogodnych, a pomimo pilnego skrapiania dróg, niepodobna niemal obecnie przejść przez plantacye; tumany kurzu wznoszą się, utrudniając przechadzkę po świeżem powietrzu.

„Litość bierze, gdy się patrzy na dzieci, zmuszone oddychać takim powietrzem. Prosimy tylko zwrócić uwagę, ile pyłu wznosi się za każdą długą suknią. Pył ten porywa bakterje — przedewszystkiem gruźlicze i te, dostając się do płuc, narażają organizmy ludzkie (przeważnie młode), na tę straszną chorobę. Prócz tego sam pył, gdyby nawet był czysty, ogromną wyrządza szkodę. Wobec tego, gdy dorodzi sami o siebie dbać mogą, musimy wziąć w obronę młodzieńskie pokolenie“ i t. d.

— **Pieczczę konsularna m. Krakowa**.

Czas pisze: Magistrat krakowski postanowił przedstawić sekcji ekonomicznej Rady miejskiej wniosek odtworzenia dawnej wielkiej pieczęci m. Krakowa, t. zw. konsularnej. Zdaniem archiwaryusza akt dawnych miejskich p. dr. St. Krzyżanowski, pieczęć ta należy do bardzo rzadkich. Dotąd nie zdołał się p. Krzyżanowski dowiedzieć, gdzieby się tkok znajdował i czy w ogóle jeszcze istnieje. Odeiski jej wosku są bardzo nieliczne; do najdawniejszych należą: 1) przywieszony przy dyplomie, wydanym przez m. Kraków, Sącz i Sandomierz w r. 1343, przechowanym w archiwum głównem Królestwa Polskiego w Warszawie; 2) dość dobry odeisk posiadający także Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie przy dyplomie Kazimierza W. z r. 1344. Pieczęć ta jest większą pieczęcią radziecką. Ma następujący napis: „S (sigillum) consulum et comunitatis civitatis Cracovie.“ Wyobraża bramę forteczną, a nad nią 3 wieżycy; nad środkową wieżycą tarcza herbowa z orłem Piastowskim, na bocznej po prawej ręce postać św. Stanisława, a po lewej postać św. Wacława; po bokach dwie tarcze z wyobrażeniem herbu kujawskiego, nad tarczami gwiazdy.

Pieczczę tę przywieszono tylko do najważniejszych aktów, najczęściej przy prawno-politycznych wystąpieniach na zewnątrz, n. p. przy wspomnianych wyżej dyplomach, dotyczących traktatów z Krzyżakami; w sprawach zaś wewnętrznych, jak potwierdzanie statutów cechów, używano pieczęci mniejszej z wyobrażeniem św. Wacława i orłem Piastowskim po prawym boku. Użyto jej także przy zapewnieniu ze strony miasta swobod Uniwersytetowi w r. 1364. Odtworzenie pieczęci wielkiej, t. zw. konsularnej, da się, zdaniem p. dr. Krzyżanowskiego, łatwo uskutecznić; p. dr. Krzyżanowski nadesłał magistratowi dwa odbicia tej pieczęci, wykonane tłokiem drukarskim, przechowanymi w drukarni *Ceasu*, a sporządzonym wtedy, gdy drukowano kopię dyplomu honorowego obywatelstwa dla księcia Wł. Czartoryskiego.

— **Dr. Julian Ochorowicz**, mieszkający obecnie w Warszawie, miał w tych dniach wypadek, który na szczęście skończył się tylko — przestrachem. Dr. O. jechał wieczorem aleją Jerolimską. Konie zaprzężone do lekkiego powoziku, rozbiegały się i jeden z nich uderzył głową o wielką latarnię, stojącą na końcu alei przy skrzyżowaniu Łazienek i rogatki belwederskiej. Pomimo szalonego pędu, osoby, znajdujące się w

powoziku: dr. Ochorowicz z żoną i stangret, ocalały szczęśliwie, tylko koń, przewróciwszy łbem latarnię, otrząsł sobie mózg i wkrótce potem padł.

— **Pieskowa Skala**, dobra będąca dawniej własnością hrabiów Wielopolskich, a obecnie hr. Sobiesława Mieroszewskiego, sprzedane zostały, jak donosi warszawskie *Słowo*, na parcelację. Kupił je Endel z Olkusa za 200.000 rubli. Zamek z ogrodem zostaje w posiadaniu hr. Mieroszewskich.

— **Dynamit w kopalniach**. W kopalniach węgla w Hornu (Belgia), jeden zesztygarów zapalił pewną liczbę naboików dynamitowych, ażeby je wyładować. Skutkiem eksplozji poraniło się sześciu robotników. Z powodu tego wypadku zakazano odąd robotnikom górniczym w Belgii używać dynamitu.

— **Król Chrystyan**. Z powodu złotego wesela królestwa duńskich, podają dzienniki niektóre rysy charakterystyczne króla Chrystyana. Oto przedewszystkiem cechuje go wielka prostota. Wszystkie podróże zwykł on odbywać *incognito*. Na wyspie Zeeland przepędza czas jak prywatny człowiek i szczęśliwy ojciec rodziny, a podczas częstych pobytów w Hamburgu usiłuje wszelkimi sposobami zachować w tajemnicy swoje nazwisko i godność. *Hannover Cour.* opowiada, iż podczas ostatnich odwiedzin król duński czynił wiele zakupów na podarki dla swej dostojnej małżonki, z powodu złotego wesela. W pewnym sklepie, kupiec, sparzony widocznie na cudzoziemcach, którzy każą poczynione sprawunki odsyłać sobie do hotelów bez zapłaty, otrzymawszy takie zlecenie od króla Chrystyana, któremu na razie zabrakło w portmonetce pieniędzy, okazał wielką nieufność. Ubawiony tem król, poradził mu zatelegrafować do miejscowego hotelu Europejskiego (gdzie zwykle staje), aby zasięgnął informacji o nabywcy. Odpowiedź zaspokoila najzupełniej podejrzliwego właściciela sklepu, a nadto wprowadziła go w wielkie zakłopotanie. Nie umiał znaleźć słów dla przeproszenia swego dostojnego odbiorcy.

Zabawna przygoda spotkała także króla duńskiego w teatrze miejscowym. Oddawszy palto w kontramarkarni, zapomniał za nie zapłacić, a gdy mu kobieta, utrzymująca garderobę, przypomniła o nieuiszczonej należności, grzesznie ją przeprosił i tłómaczył się tem, iż „w ojczyźnie swojej uwolniony jest od tej opłaty“. Kobieta otrzymała z rąk adjutanta sumę, przewyższającą w dziesięćkroć zwykłą takse.

Innym znowu razem, król, przybywszy do pierwszorzędnej restauracji w Hamburgu, zajął skromne miejsce w sali ogólnej. Po chwili restaurator, poznawszy kogo ma zaszczyt widzieć w gronie swych gości, podszedł do króla i prosił go, aby raczył przejść do osobnego gabinetu, lecz Chrystyan odparł uprzejmie, że wśród obywateli hamburskich jest mu bardzo miło i nie widzi powodu do zmiany miejsca.

— **Na jeziorze zurychskim** zdarzył się przed kilku dniami okropny wypadek. Wychowaniec klasztoru Warmbach, robiący wycieczkę do Einzedeln (słynny klasztor w kantonie Schwyz); w tym celu trzeba było przepłynąć przez jezioro. Część pojechała w koło koleją, część dwiema łodziami przez jezioro. Jedna łódź dobiła szczęśliwie do przeciwnego brzegu, druga zaczęła tonąć na samym środku jeziora; było w niej 15 panien, z tych 6 utonęło, reszta została uratowaną, zawdzięczając to bohaterstwu niemal wysiłkom rybaka z Lachen — Michała Hegner.

Według opowiadań jednej z uratowanych, wypadek został spowodowany tem, że łódka była dziurawą, a po części i niezręcznością przewoźnika.

— **Niewłaściwa reklama**. Kupiec frankfurcki, Emanuel Aronsohn, został po raz wtóry ukarany za używanie tekstu Pisma św. w celach reklamy. Przed paru laty zapłacił 100 marek za wypisanie na czele ogłoszeń o fartuszkach dziecięcych: „Pozwólcie przystępować do mnie maluczkim“. Obecnie sąd skazał go na 50 marek kary za przytoczenie ustępu z Biblii: „Pan rzekł: niech się stanie światło i stało się światło“.

— **W życiu i na scenie**. Na pożegnaniu artystów *Comédie Française*, goszczących na wystawie wiedeńskiej, dawano bankiet, na którym był słynny książę krytyków paryskich, Franciszek Sarcey. Jeden z korespondentów opisał następującą charakterystyczną rozmowę swoją z krytykiem:

Pytałem Sarceya, czemu dobrego kochanka z sobą nie przywieźli?

— A, bo go nie mamy

— Jakto i w Paryżu niema?

— A niema.

— Czyż to możliwe?

— Ba, to naturalne: niema scena kochanków, bo ich w życiu niema; życie ich nie daje, takie jest gorączkowe, rwące, zarobkowe, że nikt nie ma czasu na sentymenty, na deklaracje, na *jeu d'amour*....

— **Starożytne zabytki**. Sir Henryk Bulwer, gubernator wyspy Cypru, został oskarżony przez mieszkańców tejże wyspy, że pozabierał nader cenne wykopaliska starożytne i porzucił w darze muzeum angielskim. Samemu

muzeum Fitz-Wiliam w Cambridge, posłał aż 200 waz, pochodzących z różnych czasów, znakomicie wykonanych i opatrzonych drogocennymi ozdobami. Najwięcej ceną była waza malowana na czerwono, barwą zwaną „synopską“. Okrom tego sir Bulwer posłał do Anglii czary, amfory, miecz cyzelowany z pochwy z kości słoniowej i tym podobne rzeczy. Anglicy usprawiedliwiają się, że mieszkańcy Cypru nie stoją tak wysoko pod względem wykształcenia, aby potrafili ocenić wartość tych arcydzieł sztuki. Przy tej sposobności gazety przypominają postępowanie lorda Elgina w Grecyi, który zabrał z Akropolisu ateńskiego najcenniejsze jego skarby.

— **Mniemane opętanie**. Do księdza Kneippa przywieziono niedawno dziesięcioletniego chłopca, którego chorobę stroskani rodzice tak oto przedstawili: „Gdy tylko ludzie poczynają iść do kościoła, malec wyspiewywa najstraszniejsze bluźnierstwa i klątwy, a klnie i bluźni dopóty, dopóki choć jedną osobę na kościelnej ścieżce spostrzeże. Potem milknie. Kiedy lud zaczyna wychodzić ze świątyni, on robi to samo. Gdy my się modlimy — on klnie; my przestajemy — on również. Lekarze nie mu nie pomogli. Dwaj księża powiedzieli nam: „Jeśli kto wierzy w opętanie, powie, że to jest właśnie jego przykład.“ Raz kiedyś porwał się na matkę z pięściami, wstrząsnął nią całą jak najsilniejszy chłop.“ Ksiądz Kneipp jednakże ukoł obawy rodziców i w ciągu sześciu tygodni poskromił zuchwałca „i z olbrzyma zrobił malca.“ Był to widocznie rozstrój nerwowy, na który zimna woda oddziałała skutecznie.

— **Hyacenty i tulipany**. Minęły już dawno czasy, w których zapaleni miłośnicy tulipanów, *fons-toulipliers*, jak ich zwano we Francyi, płacili po 30.000 florenów za trzy cebulki „semper augustus“ i po 25.000 fl. za jedną cebulkę „wice-króla“. Tulipomania została w Niderlandach jako wspomnienie tylko, lecz handel cebulkami tulipanów w Holandyi, jest zawsze znaczny. Wartość hyacyntów i tulipanów, wyprawianych z jednej tylko wioski Bloemeendaal, w pobliżu Harlem, wynosi około miliona florenów. Ogrody uprawne są daleko większe i piękniejsze, niż w czasach ażytażu. Gdy znajdują się w pełnym rozkwicie, przedstawiają widok, dla którego warto odbyć podróż. Obecnie przewagę nad tulipanami ma hyacynth, który do pięknego kształtu łączy jeszcze zapach przedziwny. Pomiędzy Leydą i Harlemem rozciągają się olbrzymie kwietniki, całe niemal pola tych kwiatów, stanowiących jedno z bogactw i chluby Holandyi.

— **Medal zasługi**. Londyński *Society of Arts* przyznało „Medal Alberta“, ustanowiony na pamiątkę ks. Alberta, Tomaszowi Edisonowi w uznaniu nadzwyczajnych zasług jego w dziedzinach oświetlenia elektrycznego, telegrafu i telefonu. Medal ten po raz pierwszy otrzymał Sir Rowland Hill w r. 1864. następnie obdarzeni byli nim: Faraday, Whitworth, Liebig, Lesseps, Bossemer, Siemens, Armstrong, Thomson, Joule, Hofmann i Helmholtz. W r. 1884 w czasie jubileuszu 50-letnich rządów otrzymała go królowa Wiktorya.

— **Ludożerey**. Pod Queestown na Nowych Hebrydach, dwaj Anglicy, niejacy Sawers i Malcolm nabyli w bliskości kolonii francuskich pewną przestrzeń ziemi i założyli na niej plantację. Do robót używali krajowców. Pewnej nocy w początkach zeszłego miesiąca robotnicy napadli z nienacka na fermę, wyciągnęli z niej Sawersa, upieklili go i zjedli. Towarzysz jego Malcolm ratował się ucieczką. Gdy przybył statek dla ukarania kanibalów, ci cofnęli się w głąb lasów, kapitan zaś nie mając instrukcyi ścigania ich, cofnął się z niczem. Pomiędzy kolonistami europejskimi zapanował popłoch.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj przedstawiono na scenie teatru letniego „Honor“ Sudermanna. Publiczność zebrała się bardzo licznie i nie szczędziła oklasków p. Józefowi Kotarbińskiemu, który w roli Roberta Heinecke złożył jeszcze jeden dowód więcej swej sumiennosci w traktowaniu pracy scenicznej. Każdy szczegół obmyślony wyborno, każdy ruch i wyraz twarzy zastosowany do sytuacji a przytem jak wysoko inteligentne pojęcie całości! Postać Roberta wyszła też wczoraj w całej pełni, a gwałtowna scena z rodzicami w sprawie pieniędzy otrzymanych, jako okup hańby ich młodszej córki, odegrana była z prawdziwą siłą dramatyczną. Stary Heinecke miał wczoraj przedstawiciela w p. Zboińskim, który „ucharakteryzował się“ aż nadto realistycznie.... Należałoby o tem pamiętać, że godność sceny polskiej we Lwowie nie pozwala na pewne efekta,

któreby zresztą nigdzie nie uszły. Musimy też zwrócić uwagę p. Czaplńskiej, że strój jej w czasie rozmowy z bratem, po nocenej wycieczce z Curtem Mühlینگiem, jest także nadto naturalistyczny. Teatr nasz letni, to jeszcze nie *Théâtre libre* p. Antoine'a, chociaż i ten przez wzgląd na położenie skromności widzów, musiał już nieco odstąpić od pierwotnych swoich w kierunku naturalistycznym zachęć. Oczywiście panna Heinecke nie mogła mieć o tak rannej porze wybrednego stroju — ale nawet w imię ścisłej prawdy, nie możemy przypuścić, by w obecności poważnego brata nie zawstydziała się takiego negligu, który chwilami z ramion spadał zupełnie.... Pan Kłiszewski wystąpił jako Lotar Brandt i waleczył uporeczywie z trudnościami wymowy. Walka nie zawsze była zwycięzka. Inni artyści jak panie: Cichocka, Stachowicz, Gościńska, Pankiewiczówna, jak pp.: Hierowski, Trapszo, Walewski, Chmieliński, grali bez zarzutu i dzięki ich staraniom przedstawienie wczorajsze zaliczyć można do lepszych.

Repertuar teatralny. W teatrze letnim Dziś w piątek po raz drugi „Protektora dam“ komedia w 3 aktach Z. Przybylskiego. — Jutro w sobotę czwarty gościnny występ p. Józefa Kotarbińskiego artysty teatrów warszawskich „Ewa“ komedia w 4 aktach z prologiem Vossa. — W niedzielę w teatrze hr. Skarbka, świątecznie przybrany, uroczyste przedstawienie ku uroczczeniu Zjazdu Sokołów. — W poniedziałek w teatrze hr. Skarbka „Mazepa“, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego, piąty gościnny występ p. Józefa Kotarbińskiego, artysty teatrów warszawskich.

Koncert na pomnik Chopina, który jak wiadomo, odbędzie się w drugi dzień Świąt Zielonych, t. j. w poniedziałek o godz. 8 w sali „Sokoła“, nie wchodzi bynajmniej w kolizję z programem uroczystości „Sokoła“. Odbędzie się on po ówczesnych na boisku a przed rautem; ponieważ nadto, program, mimo swojej różnorodności nie potrwa zbyt długo, przeto koncert skończy się w porę, aby był czas udania się na raut.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 2 czerwca.

Haussa na całej prawie linii. Kredyty zyskały o 2-10, (322) węg. kredyty o 1-25 (362-75). Zakł. kred. ziemsk. o 3 zł. (394). Staatsbahny o 3-75 (304-25). Akcje żeglugi na Dunaju o 6 zł. (334). Kolei Busztihradzkiej o 8 zł. (1153). Tabaki o 4 zł. 25 ct. (179-75). Złota renta o 40 ct. (112-80). Zwykłą tę tendencję przypisać należy przedewszystkiem dobremu usposobieniu spekulacji, oraz wyborczym notowaniom berlińskim. Giełda paryzka przyczyniła się również nie mało do tego swemi kursami. Losy tureckie podskoczyły ponownie. Wiadomość, że spotkanie cara z cesarzem niemieckim nastąpi w Kiel, a nie w Berlinie, wpłynęła szkodliwie na kurs rubli, które się cofnęły o 1 zł. na setce, pomimo, że na odbytem posiedzeniu komisji zbożowej w Petersburgu postanowiono przedłożyć rządowi wniosek o cofnięcie zakazu wywożenia pszenicy. Staatsbahny podskoczyły dla tego, że rozpuszczono pogłoskę, jakoby kuponowy podatek od 3 proc. priorytetów pobierać się miał już z dniem 1 września b. r.

3-proc. pożyczka niemiecka poszła w górę w skutek ogromnych w ostatnich czasach zakupów zwłaszcza ze strony towarzystw asekuracyjnych zagranicznych, operujących w Niemczech. — Obowiązane one są bowiem do lokacji najmniej połowy funduszu rezerwowego w niemieckich państwowych obligacjach.

Londyński dom bankowy Baring Brothers, o którego olbrzymim bankructwie tyle w swoim czasie pisano, sprzedał swoje 5-proc. obligacje hipoteczne, towarzystwu zachodniej kolei Buenos Ayres. Zobowiązania przeto wobec banku angielskiego zmniejszyła firma Baring Brothers o 1 milion funtów szterlingów.

Donoszą z Kairu, iż projektowane przez międzynarodową komisję (z r. 1890), zniżenie maksymalnej stopy procentowej dla Egiptu, (z 9 na 7 proc. dla weksli niekupieckich, z 7 na 5 proc. jako odsetki ustawowe, z 12 na 9 proc. dla weksli kupieckich) — zostało obecnie przez wszystkie państwa przyjęte, z wyjątkiem Grecyi.

Izba handlowa i przemysłowa podaje do wiadomości kół handlowych i przemysłowych świeżo przez Rząd ułożoną tablicę redukcijną następujących zagranicznych pieniędzy papierowych:

a) Marka niemiecka = 50 ct.; b) frank, lira, peseta, drahma, dynar, leii lub lewa = 40 ct.; c) Rubel rosyjski = 1 zł. 60 ct.; d)

Funt angielski (liver, sterling, sovereign) = 10 zł.; e) Funt turecki (Medżidya) 9 zł. 10 ct.; f) Amerykański dolar złoty = 2 zł. 07 ct. walutą austr.:

Powyższa tablica redukcijną może służyć za podstawę wymiaru należności skalkulowanych od dokumentów prawnych, tudzież przy obliczaniu należności odsetkowych przypadających atoli nie od interesów prawnych lecz n. p. od czynności urzędowych, jak wpis prawa zastawu w księgach hipotecznych, od wyroków i t. p. i to tylko w wypadkach, w których §. 19 ust. z 9 lutego 1850 dz. u. p. L. 50 względnie §. 1 rozporządzenia ces. z d. 8 lipca 1858 dz. u. p. L. 102 ma zastosowanie, t. j. kiedy należy redukować wartość monet lub pieniędzy zagranicznych na walutę austriacką a więc z wyłączeniem wymienionych w §. 8 ust. z 13 grudnia 1862 dz. u. p. L. 89 wypadków wymiaru należności odsetkowych od przeniesienia własności.

Prezydent
Kisielka m. p.

Sekretarz
M. Bodynki m. p.
ces. radca.

Ciągnięcie losów z r. 1864. Przy wczorajszym ciągnięciu główna wygrana padła na serię 3617 Nr. 24. Wygrana 20.000 zł. padła na ser. 2073 Nr. 92; dziesięć tysięcy na serię 3617 Nr. 63; po pięć tysięcy na serię 1364 Nr. 95 i ser. 3062 Nr. 81; po dwa tysiące na serię 1010 Nr. 82 i ser. 2073 Nr. 19; po tysiąc zł. na ser. 267 Nr. 23, 1288 Nr. 93 i serię 3475 Nr. 84.

Targ zbożowy.

Dnia 3 czerwca 1892.

Lwów, pszenica 9— do 9-10, żyto 7-80 do 8-10, jęczmień 6— do 7-20, owies 6-90 do 7-50, rzepak nowy 9-50 do 10—, groch 6-50 do 9-50, wyka 5— do 5-50, nasienie lniane — do —, bob — do —, bobik 6-50 do 7-25, hreczka 9-50 do 11-50, koniczyna czerwona 50— do 60—, biała — do —, szwedzka — do —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza 6-10 do 6-25, chmiel nowy za 60 kilg. 55— do 65—, spirytus 13-50 do 14-25.

Usposobienie słabe.

Kraków: pszenica biała 9-90 do 10-15, czerwona 9-50 do 10-10, złota 9-50 do 10-10, żyto 8-50 do 9-20, jęczmień browarny 7-50 do 8—, pastewny 7— do 7-25, owies 6-75 do 7-15, hreczka 8— do 9—, groch 8— do 10—, kukurudza czerwona 50— do 65—, biała 50— do 70—, rzepak 11-25 do 11-75 zł.

Usposobienie: słabe.

Czerńowiec: pszenica 9-25 do 9-50, średnia 8-75 do 9—, żyto 8-40 do 8-50, średnie 8— do 8-25, jęczmień browarny — do —, pastewny — do 6-25, owies 6-40 do 6-50, średni 6— do 6-15, rzepak zimowy — do —, letni — do —, nasienia lniane — do —, konopie — do —, koniczyna — do —, kukurudza 5-10 do 5-25, na czerwiec — do —, bob — do —, groch 7— do 8—, anyż 27— do 30—, spirytus za 10.000 litr pre. 14— do 14-25. Usposobienie mdłe.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8-60 do 8-62, na jesień 8-08 do 8-10, kukurudza na czerwiec 4-98 do 5—, na lipiec-sierpień 5-06 do 5-08, owies na czerwiec 5-46 do 5-48, na jesień 5-50 do 5-52, rzepak na sierpień-wrzesień 11-35 do 11-95. Spirytus kontyng. bez podatku 17-50 do 18—.

Linz: pszenica węg. 10-30 do 10-35, górno-austriacka 9— do 9-60, żyto górno-austr. 9— do 9-50, węg. — do —, jęczmień górno-austr. 5-50 do 6—, górno-austr. pastewny 5-50 do 6—, kukurudza 6-10 do 6-50, owies górno-austr. 5-60 do 6-40, czeski 6-25 do 6-75, nasienie lniane górno-austr. — do —, sól austr. 13-75 do 14-25, morawski 14-50 do 15— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 19-25.

Praga: pszenica czeska 9-60 do 10-35, węgierska 10-20 do 10-35, austriacka — do —, jęczmień 6-10 do 9-75, owies 6-10 do 6-70, nasienie rzepakowe 12-50 do —, olej rzepakowy — do —, groch 10— do 14—.

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 126 do 130, żyto 112 do 116, średnie 108 do 111, owies 94 do 98, średni 87 do 83, gryka 106 do 113, jęczmień 70 do 86, na pasze — do —, kasza jaglana 118 do 140, gryczana 165 do 183, kukurudza 76 do 79, groch 115 do 126. (Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: Wiadro 100 pre. 11-37 rubli netto Wiadro 78 pre. 8-80 do 2 pre.

Berlin: pszenica na maj 186-50, na czerwiec-lipiec 185-25, żyto loco 192— do —, na maj-czerwiec 194—, na czerwiec-lipiec 193-25, jęczmień 140 do 190, owies na maj —, na czerwiec-lipiec 149—, olej rzepakowy loco 53-60, na maj-czerwiec 53-25, wrzesień-p. d. 53-80 Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 38-40.

Szczecin: pszenica na maj 208-50, na czerwiec-lipiec 205-50, żyto na maj 205—, czerwiec-lipiec 191—, olej rzepakowy 43-50, na wrzesień-p. d. 43-50, spirytus 38-50.

Wrocław: pszenica 21-40 marek, złota 21-30, żyto 20-60, owies 14-30, olej rzepakowy 55-50, kukurudza 13-50. Spirytus 56-70 m.

Gdańsk: pszenica na maj-czerwiec — do — marek, na czerwiec-lipiec 169 do 170, na wrzesień-p. d. 153 do 156. Cena regulacyjna transytowej 174. Żyto na maj-czerwiec 139 do 140, na czerwiec-lipiec 180 do 189, koniczyna biała — do — (za 50 kilo), czerwona — do —, szwedzka — do —

—, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający
 etu w towarze gotowym 63—, podlegający etu 43—.

Hamburg. Pszenica 190— do 205—, żyto
 186— do 218—, południowo-rosyjskie 178— do
 180—, olej rzepakowy 55—, spirytus 26-70.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 21 maja do 28 maja b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 9-35 do 9-65, żyto 8-15 do 8-40, jęczmień browarny 7-35 do 7-50, pastewny 6-15 do 6-50, owies 7-15 do 7-50, hreczka 9-50 do 11-50, kukurudza zeszłoroczna 6-50 do 6-75, nowa 6— do 6-30, gruch do gotowania 8-50 do 10—, pastewny 6-50 do 8-25, fasola — do —, bobik 6-75 do 7-25, wyka 5— do 6-25, konieczyna 50— do 70—, konieczyna szwedzka — do —, anyż rosyjski 28— do 30—, anyż płaski 26— do 33—, kminek 20— do 21—, rzepak zimowy 9-50 do 10-25, rzepak letni — do —, nowy — do —, lnianka 8— do 8-25, nasienie lniane 10-75 do 11—, chmiel nowy 107— do 125—, nafta zwykła — do —, salonowa — do —, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 50 65 do 50 85.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Państwo udali się przedwczoraj rano do Badenu, a ztamtąd do Mayerling. Po wysłuchaniu mszy św. powrócili Ich Ces. Moście do Lainz.

Najdost Arcyksiążę Fryderyk, który zastępował Najj. Pana na uroczystościach złotego wesela królestwa duńskich, powrócił przedwczoraj rano z Kopenhagi do Wiednia.

Izba deputowanych odroczyła się do 10-go b. m. a komisja dla przedłożeń w lutowych, do 8-go b. m. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że komisja ukończy swe prace około 20 b. m.

Sprawa zjazdu cara z cesarzem Wilhelmem, dotychczas niewyjaśniona. Wedle depeszy z Berlina do *Fremdenblattu*, ambasador rosyjski, hr. Szuwałow, złożył przedwczoraj rano dłuższą wizytę kanclerzowi hr. Caprivi'emu, której rezultatem ma być to, że cesarz i car zjadą się w Kiel dnia 7 b. m. Hr. kanclerz Caprivi nie będzie towarzyszył cesarzowi.

Sejm pruski odroczył swoje obrady do dnia 13 czerwca. Zajmował się on na minionej sesji czysto przedmiotowymi lub lokalnymi sprawami, które mało budziły interesu.

Pogłoska też, jakoby bar. Schorlemer zamierzał objąć kierownictwo stronnictwa centrum, nabiera coraz więcej prawdopodobieństwa. Na zebraniu katolików niemieckich, które przed kilku dniami odbyło się w Magdeburgu, i w którym wzięło udział przeszło 4000 osób, rozwinął on już program przyszłej działalności stronnictwa katolickiego, streszczając się w walce z socjalizmem, ale niemniej także z bezwyznaniowym liberalizmem. Objęcie kierownictwa w stronnictwie katolickim przez bar. Schorlemera zapewniłoby na nowo przewagę w tem stronnictwie żywiołowi arystokratycznemu i monarchicznemu, która w skutek niezręczności dotychczasowego przywódcy, hr. Ballestrema, przeszła w ostatnich czasach w ręce demokratycznych posłów nadreńskich.

Jak donoszą do *Berliner Tageblattu*, major Wissmann przybył do Zanzibaru.

Z Kopenhagi donoszą, iż odbędą się tam niebawem zaręczyny następcy tronu luksemburskiego z siedemnastoletnią księżniczką Luizą, córką duńskiego następcy tronu.

W Sofii wielką sprawiło radość przyjęcie przez Najj. Cesarza austriackiego na prywatnym posłuchaniu księcia Ferdynanda. W fakcie tym upatrują nowy dowód życzliwości Austro-Węgier dla Bułgarii.

W Belgradzie obiega pogłoska, że król Aleksander odwiedzi ojca swojego w Baden pod Wiedniem, dokąd hr. Takowa niebawem się uda. Królowi w podróży nie będzie towarzyszył żaden członek regencji, ani żaden minister.

Nie na różach spoczywa ministerstwo Giolitti'ego; przedwczoraj Crispi i Zanardelli

odbyli konferencję, w której zdecydowali, że czteromiesięczne prowizoryum budżetowe musi być ministerstwu przez Izbę zawołowane.

Polityczne koła w Anglii żywo zajęte są sprawą rozwiązania parlamentu angielskiego. W piątek odbyła się rada gabinetu; krąży pogłoska, że ministerstwo postanowiło na niej ostatecznie rozwiązać Izbę poselską, o ile możliwości zaraz po Zielonych Świętach. Idzie tylko jeszcze o zatwierdzenie królowej; prawdopodobnie nastąpi ono niebawem, tak, iż Balfour będzie mógł już w tych dniach złożyć w Izbie odnośną deklarację. Jest atoli obawa, że deklaracja ta da hasło wszystkim prawie deputowanym do opuszczenia sali parlamentu, ażeby się całkowicie poświęcić agitacji wyborczej; tem się tłumaczy zwlekanie rządu ze stanowczą decyzją.

Po przeprowadzeniu porozumienia pomiędzy rządem a opozycją co do szybkiego załatwienia spraw bieżących można oczekiwać, że rozwiązanie parlamentu nastąpi najpóźniej 2. 25 czerwca.

Z Londynu telegrafują: Książę Ferdynand bułgarski przyjmował we wtorek lorda Salisbury i austro-węgierskiego ambasadora.

Sir Charles Dilke stawia swoją kandydaturę do przyszłych wyborów w okręgu Forset of Dean. Wielkie wrażenie w Anglii sprawia list Gladstona, wywołany tym faktem, nie bardzo dla Dilkego życzliwy. *Pall Mall Gazette* sądzi, że list ten oznacza polityczną śmierć Dilkego i stanie się dla niego równie zgubnym, jak podobne pismo było w swoim czasie dla Parnella. — Brat Parnella, John Parnell, przybył tymczasem z Ameryki do Irlandyi i głosi program zemsty. We środę wypowiedział wielką mowę w Cork, w której twierdził, że rządy Gladstona były gorsze niż rządy Balfoura, i że zwolnienicy Mac Carthyego popełniają wielki błąd, obdarzając przywódcę whigów swoim zaufaniem.

W. Porta zezwoliła na wzniesienie w San Stefano pomnika dla żołnierzy rosyjskich, poległych w ostatniej rosyjsko-tureckiej wojnie. Prasa rosyjska upatruje w tym fakcie dowód przyjaznych uczuć Turcyi dla cesaratu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 czerwca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby dep., Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiadając na interpelację w sprawie zarządzenia nadzwyczajnych środków dla przyjsia z pomocą rodzinom, dotkniętym katastrofą w Brzezowej Horze i przeprowadzenia jak najściślejszych dochodzeń co do przyczyn katastrofy, oświadczył, że bezzwłocznie po nadejściu wiadomości z miejsca katastrofy zarządzono co było potrzebnem. Minister rolnictwa i Namiestnik, którzy bawią na miejscu, są upoważnieni do wydania odpowiednich dalszych zarządzeń. Prezes gabinetu wyraził się w końcu z wielkiem uznaniem o godnym podziwu zachowaniu się ludności podczas i po katastrofie.

Dep. Kindermann interpelował w sprawie sądowego ścigania przekupniów, sprzedających szkodliwe zdrowiu mięso.

Dep. Schwarzwil wniósł, aby komisja podatkowa przy obradach nad reformą podatków uwzględniała zakres działania kraju w sprawach podatkowych.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 10 b. m.

Wiedeń, 3 czerwca. (Tel. pryw.) Dzisiejszy numer Dziennika rozporządzeń Ministerstwa handlu zawiera zmiany tariff transportowych na kolejach. Zmiany te wejdą w życie 15 lipca b. r. Wnioski generalnej dyrekcji zostaną w zupełności przeprowadzone; ułatwienia jedynie zaprowadzi później Dyrekcja generalna względem należności manipulacyjnej od węgli brunatnych, przechodzących bezpośrednio przez Klostergab-Muldę z zagranicy.

Wiedeń, 3 czerwca. (Tel. pryw.) Doniesienie, jakoby podróż księcia Ferdynanda Koburga do Londynu stała w związku ze sprawą jego uznania księciem Bułgarii, jest nieprawdziwe. Podróż ta ma charakter wyłącznie prywatny.

Budapeszt, 3 czerwca. (Tel. pryw.) Przy sposobności uroczystości jubileuszu koronacyjnego Najj. Pana wystosuje Papież pismo gratulacyjne, które wręczy Monarsze nuncyusz Galimberti.

Peszt, 3 czerwca. Izba deputowanych przyjęła wśród entuzjastycznych okrzyków adres, wypowiedzany hołd Najj. Pani z okazji uroczystości jubileuszu koronacyjnego, w których Jej Ces. Mość nie może wziąć udziału.

Praga, 3 czerwca. W miasteczku Platten (w powiecie budziejewickim) spalił się zeszłej nocy ratusz.

Praga, 3 czerwca. W Brzezowej Horze przeważa ogólne przekonanie, że pożar w szybie „Marya“ został wzniecony zbrodniczą ręką. Liczbę zabitych i uduszonych górników oceniają na 220.

Praga, 3 czerwca. Według doniesień dzienników czeskich, liczba ofiar pożaru w kopalniach przybramskich wynosi rzekomo 400. Pomiedzy ofiarami znajduje się pięciu słuchaczy Akademii górniczej.

Szyb „Marya“ tak jest zabezpieczony gazami, że dostanie się do jego wnętrza, celem wydobycia zwłok reszty ofiar, możliwem będzie zaledwie za dwa tygodnie. Na ementarzach w Przybramie i Brzezowej Horze kopią ogromne mogiły na pomieszczenie 350 zwłok. Wydobycie z podziemia luźne szczątki ciał ludzkich układane są w małych trumienkach. Pióro się wzdryga przed opisem scen, jakie się w kopalni rozgrywają, gdyż rodziny ofiar usiłują z tych szczątków ciał poznać swoich.

Rada gminna wiedeńska uchwaliła udzielić 5000 zł. wsparcia dla wdów i sierót.

Przibram, 3 czerwca. Pod przewodnictwem Pana Ministra rolnictwa uchwalono techniczne zarządzenia dla jak najspieszniejszego oczyszczenia szybów. Wydano też stosowne polecenia dla niesienia materyalnej pomocy rodzinom dotkniętym katastrofą górników. Wczoraj wieczorem odbył się pogrzeb jednej części ofiar. Za trumną werkmistrza Pescheka, który stracił życie, spiesząc z ratunkiem nieszczęśliwym, postępowali P. Minister rolnictwa i Namiestnik hr. Thun.

Warszawa, 3 czerwca. (Tel. pryw.) W dniach ostatnich wydano ztąd znowu 25 poddanych austriackich i 30 pruskich, przeważnie żydów, zajmujących się handlem.

Berlin, 3 czerwca. Cesarz Wilhelm podczas wczorajszej uczty wieczornej w Pozdanie, ogłosił fakt zaręczyn rumuńskiego następcy tronu z księżniczką Maryą Edynburską. Autor znanej broszury p. t.: *Judenflinten*, Ahlwardt, wczoraj wieczór aresztowany został w swoim mieszkaniu.

Nordd. Allg. Ztg. donosi z Moskwy: Ostatniej nocy zgorzało około 80 wielkich gmachów. W książę Sergiusz osobiście kierował dziełem ratunku.

Berlin, 3 czerwca. Komisja siedmiu skończyła już obrady nad reformą wyższych studiów. Minister wyznał i oświaty, oraz członkowie komisji zostali zaproszeni wczoraj na wieczór do cesarza.

Berlin, 3 czerwca. (Tel. pryw.) *Vossische Zeitung* wyraża nadzieję, że cesarz Wilhelm zgodził się na spotkanie z carem w Kiel jedyńce pod warunkiem, że car później przybędzie do Berlina, tylko w tym razie bowiem będzie mogła opinia publiczna Niemiec zapomnieć, że car na nowo okazał swoją niechęć przybycia do Berlina.

Pozdam, 3 czerwca. Królowa i królowa-regenta Holandyi wyjechały wczoraj przed południem.

Sofia, 3 czerwca. (Tel. pryw.) Korpus oficerski dał obiad na cześć Stambułowa, który wnosząc toast, powiedział: „Nie żywny przezw nikom wojowniczych zamiarów; Bułgaria pragnie w spokoju prowadzić dalej dzieło postępu i cywilizacji. Gdyby jednak nas prowokowano i gdybyśmy znaleźli się w konieczności bronienia naszych ognisk, nie wątpię, iż każdy z panów spełni swoją powinność“. Oficerowie odpowiedzieli na ten toast pełnym zapału okrzykiem: „Niech żyje Stambułow!“

Kopenhaga, 3 czerwca. Z Amalienborgu donoszą: Carowa wyjedzie w przyszły poniedziałek wieczorem z królestwem duńskimi do zamku Berndorff, dokąd uda się także car po powrocie z Kiel.

Paryż, 3 czerwca. Król szwedzki złożył wizytę prezydentowi Carnotowi. Król wyjechał dzisiaj do Genewy.

Paryż, 3 czerwca. (Tel. pryw.) Członkiem Akademii w miejsce zmarłego admirała Jurien de la Gravière wybrany historyk Ernest Lavisse; w pierwszym głosowaniu otrzymał Zola 10 głosów, w drugim 3 głosy.

Petersburg, 3 czerwca. W ostatnim sprawozdaniu departamentu rolnictwa wyrażono jak najlepsze nadzieje co do najbliższych zbiorów.

Petersburg, 3 czerwca. (Tel. pryw.) Za inicyatywą Pobiedonoscewa minister komunikacji zamierza polecić, aby przy większych i przebiegających znaczniejszą przestrzeń pociągach, znajdowały się wagony specjalne, zamienione na kaplice cerkiewne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 czerwca 1892 godzina 10, minut 35 Akcje kredytowe 322-37 Akcje kolei państwowej 304-12, Akcje tytoniowe 178-75, Akcje austriackie 156—, Unionbank 249-50, Kolej Karla Ludwika —, Południowa 98-75, Renta papierowa —, 5-prc. galie. hipoteczne obligacje Banku krajów koronnych —, listy zastawne —, galie. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98-50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —, Napoleonder —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58-50, Usposobienie silne.

Wiedeń, 3 czerwca 1892 r. godz. 1, minut 35. Akcje kredytowe 322-37, Alp. Tow. górnicze 64-25, Węgierskie akcje kredytowe 363-50, Akcje anglo-austriackie 155-60, Akcje banku Union 249—, Akcje kolei Karla Ludwika 215—, Akcje kolei Południowej 289—, Akcje kolei Południowej 99-12, Losy tureckie 44-50, Akcje kolei państwowej 304-37, Akcje kolei Lwowsko-Czerwonowieckiej 245— Akcje kolei węgierskiej Południowo-wschodniej 197—, Wiedeńskie losy komunalne 159-50, Akcje tytoniowe 173—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105-25, Akcje kolei Elbetał 239—, Akcje banku dla krajów koronnych 218-70, 4-prc. węgierska renta złota 110-75, Akcje banku związkowego 117— Rubel papierowy 1-25 62, Węgierska renta papierowa 100-70. Usposobienie silne.

Wiedeń, 2 czerwca 1891 r. godz. 5 minut —. Akcje kredytowe —, Anglo-austriackie — Akcje banku dla krajów koronnych —, Akcje kolei Karla Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 5 pr. prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleonder —, Rubel papierowy —, za 100 marek —. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 2 czerwca 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 17-25 do — zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 8-65 do 8-67 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 188-50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 38— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53-30 — fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreschowiński

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ówieróroczce, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za drugie ówieróroczce w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborom treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1892 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po uastępującej cenie:

W Łwowie: kwartalnie 2 „ 50 ct.
 miesięcznie 84 „

Na prowincyi: kwartalnie 3 „ 15 „
 miesięcznie 1 „ 5 „

Nadesłane.
M. JONASZ
 dom bankowy i kantor wymiany
 we Lwowie, ul. Jagiellońska 3
 kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i
 monety po najdokładniejszym kursie
 dziennym.

Zleceńca z prowincji wykonywa niezwłocznie
 bez doliczenia prowizji i poleca się szczególnie
 szanownym urzędom depozytowym na prowincji do
 iak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich
 transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wcho-
 dzących. 179

Główna reprezentacja dla Galicji największego
 i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń
 na życie „The Mutual“. Rok założenia 1842.

Przyjechali do Lwowa
 dnia 3 czerwca 1892.

Hotel Imperial.
 Pp. Baecker z Ropczy, F. Kolasiński z Sam-
 bora, L. Kobylański ze Snovidowa, L. Baecker z
 Kołomyi, M. Sabotyńska z Simtowa, F. Koszowski
 z Zastawnego, S. dr. Balicki ze Starego miasta, S.
 Silberstein z Budapesztu, H. Kieszkowski i K. Cho-
 dymski z Krakowa, B. Rottler z Suchodół, M. Golden-
 berg z Czerniowiec, H. Kamiński z Monasterzysk.

Hotel Francuski.
 Pp. K. Winnicki z Turad, J. Czaykowski z
 Pietniczan, F. Gugenbichler z Paryża, A. Welisch z
 E. Ziffer z Wiednia, T. Rosinkiewicz z Gródka.

Hotel Centralny.
 Pp. Rupprecht z Podhajec, M. Krug z Przemę-
 śla, A. Kornfeil z Wiednia, A. Listowski z Dobrzana,
 T. Witosiński z Borszczowa, M. Dulęba z Łańcuta,
 J. Czapełski z Gorliu.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralfiej
 L. 18, otwarte dla publiczności w święto i
 niedzielę od godziny 10-11 przed południem,
 we środy i soboty od g. 11-3. Wstęp wolny.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od
 godziny 10-1 przed i od 3-5 po południu
 we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od go-
 dziny 9-1 przed i od g. 3-6 po południu.
 Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie
 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10-1 przed
 połudn. wstęp wolny.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Du-
 cha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g.
 10-4 po południu. Wstęp w dnie powsze-
 dnie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

Gmach sejmowy codziennie po przedniem zgło-
 szeniu się u zarządcy gmachu.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.		Pociąg posp.		Pociąg posp.		Pociąg posp.		Pociąg posp.		Pociąg posp.	
	6 01	2 50	9 01	6 46	9 32							
Z Krakowa												
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów			9 01								7 56	
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)		2 57	9 40	7 21								
Z Podwołocz. i Brodów (nadworce Podzamecze)		2 45	9 17	6 55								
Z Suczawy	10 09		7 56	1 42	7 06							
Z Kimpolungu	10 09		7 56									
Z Radowic	10 09		7 56		7 06							
Z Hliboki	10 09		7 56		7 06							
Z Nowosielicy			7 56		7 06							
Z Słobody rungurskiej	10 09				1 42	7 06						
Z Husiatyna via Halicz	10 09				1 42							
Z Nowego Sącza, Chy- rowa, Stanisławowa i Stryja			9 16	2 35								
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławo- wa i Stryja			9 16									
Z Chyrowa, Stanisławo- wa i Stryja						1 41						
Z Pesztu, Miskolca, Mun- kacza, Ławoczego i Stryja			9 16			1 41						
Z Sokala i Bełca							4 48					
Z Sokala i Rawy ruskiej							8 32					

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.		Pociąg posp.		Pociąg posp.		Pociąg posp.		Pociąg posp.		Pociąg posp.	
	10 41	3 07	5 26	11 01	7 56							
Do Krakowa												
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów											7 56	
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2 58		9 41	10 26								
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamecza)	3 10		10 02	10 52								
Do Suczawy	6 36		9 56	3 22	10 56							
Do Husiatyna via Halicz	6 36				3 22							
Do Słobody rungurskiej	6 36		9 56	3 22	10 56							
Do Nowosielicy	6 36		9 56		10 56							
Do Hliboki	6 36		9 56									
Do Radowic	6 36		9 56		10 56							
Do Kimpolungu	6 36				3 22							
Do Stryja, Chyrowa, No- wego Sącza i Suchy			6 16	10 21	7 41							
Do Stryja i Stanisławowa				10 21	7 41							
Do Stryja, Ławoczego, Munkacza, Miskolca i Pesztu			6 16		7 41							
Do Bełca i Sokala											9 51	
Do Sokala i Rawy ruskiej												7 36

W a g a: Godziny drukowane grubymi liczbami, oznaczają po-
 rą nocną od godz. 6 wieczór do 5-9 rano.
 Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego
 o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12
 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11:25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 czerwca 1892.

	płaca żądają walutę austr. złr. et. złr. et.	
1. Akcyje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213 50	216 50
Kol. lwow.-ezer.-jas. po 200 zł. wa.	243 50	246 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	333 —	337 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. wa. los. w 40 l.	100 90	101 60
" " " " 5 pr. w. a.		
wylosowalne z 10 pr. premią	107 50	108 20
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98 25	98 95
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. wa.		
I. emis.	96 80	97 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.		
los. w 41 1/2 lat	95 10	95 80
4 1/2 pr. wa. los. 52 l.	99 40	100 10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 70	95 40
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60 —	63 —
(daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	53 50	54 50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50 —	— —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 80	105 50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93 80	94 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100 50	101 20
Oblig. komunalne Banku krajo- wego 5 pr. w. a. I. em.	100 —	100 70
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	101 —	101 70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. wa.	97 60	98 30
" " " " 4 pr. wa.	91 10	91 80
" " " " 4 pr. wa.	23 —	24 —
Losy miasta Krakowa	29 50	31 50
Stanisławowa		
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleonor	9 43	9 53
Półimperyal	9 70	— —
Rubel rosyjski srebrny	1 25	1 35
" papierowy	1 24 20	1 26 20
00 marek niemieckich	58 20	58 75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 czerwca 1892.

	płaca żądają	
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95 75	95 95
lut-y-sierpień	95 75	95 95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	95 45	95 65
kwiecień-październik	95 50	95 70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	141 —	— —
" " " " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141 80	143 20
" " " " 1860 po 100 złr. 5 pr.	152 25	152 75
" " " " 1864 po 100 złr.	— —	— —
" " " " 1864 po 50 złr.	— —	— —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	— —
Listy zast. domen. państw. po 120		
zł. 5 pr.	150 —	151 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	112 80	113 —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100 50	101 10
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105 20	105 60
Galicyi	104 70	105 10
Niższej Austrii	109 —	110 —
Siedmiogrodu	— —	— —
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94 25	95 25
3. Akcyje.		
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	155 —	155 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	322 —	323 50
Niżno-austr. tow. eskont. po 500 złr.	621 —	630 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	334 —	— —
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	— —	— —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— —	— —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	217 75	218 25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1006 —	1001 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91 20	92 10
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	334 —	338 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— —	— —
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2897 50	2900 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. w. k.	214 90	215 10
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	245 —	245 50

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.

	płaca żądają	
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	304 25	304 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97 25	98 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200 —	200 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczy kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —	— —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100 25	101 25
" " " " premiiowe po 3 pr.	111 75	112 25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— —	— —
" " " " " " w 20 l. 7 pr.	— —	— —
" " " " " " w 36 l. 6 pr.	101 25	102 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96 —	96 50
" " " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	95 —	95 25
" " " " " " po 4 1/2 pr. w	— —	— —
52 latach zwrotne	99 50	100 —
Banku krajowego 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	98 50	99 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— —	— —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 —	— —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101 —	102 —
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	101 50	— —
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102 70	103 70
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— —	— —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— —	— —
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4 1/2	99 10	100 —
" " " " " " po 100 zł. " 1887	99 70	100 30
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— —	— —
detto (Jarosław-Sokal)	— —	— —
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84 70	85 50
" " " " " " z r. 1884	93 80	94 80
" " " " " " z r. 1866	— —	— —
" " " " " " z r. 1872	— —	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101 —	101 40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188 50	189 50
Clarego po 40 zł. m. k.	56 50	57 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125 —	127 —
Keglewiecha po 10 zł. m. k.	— —	— —

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.

	płaca żądają	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22 75	23 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22 25	22 60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58 —	59 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	56 —	57 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 60	17 90
" " " " " " " " po 5 zł.	12 —	12 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	24 —	— —
Salma po 40 zł. m. k.	63 —	64 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	63 —	64 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30 —	32 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	— —	— —
" " " " " " po 50 zł. w. a.	63 —	64 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40 25	41 25
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— —	67 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	— —	— —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— —	— —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— —	— —
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— —	— —
London za ft. szt.	119 30	119 75
Paryż za 100 fr.	47 40	47 45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 67	5 69

L. 3215 (3197 2-3)
 Odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 lipca 1892 nawet poniżej licytacja realności l. 38267 wyk. hip. 111 księgi Budzanów Mojżesza Kuny dw. im. Dezkera na rzecz Banku Związkowego właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie pto 320 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 1490 zł.
 Wadium 149 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notariusza Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.
 Budzanów, dnia 21 maja 1892.

L. 3212 (3199 2-3)
 W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 15 czerwca i 15 lipca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1892 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 571 według wyk. hip. 8 gminy Halicz Herscha Kaufmana własnej, na rzecz Maryi Zajączkowskiej pto 250 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 130 zł.
 Wadium 13 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przemyskiego w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy.
 Halicz, dnia 23 marca 1892.

L. 3896 (3198 2-3)
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej licytacja, dłużnika Mendla Hartmana własnej połowy realności wykazem hipotecznym l. 141 księgi gruntowej gminy Czortków z Wygnanką objętej, na rzecz Feibischa Schorra pto 474 zł. 30 ct.

Cena wywołania 1575 zł.
 Wadium 157 zł. 50 ct.
 Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Lewandowskiego z Czortkowa.

Czortków, 8 kwietnia 1892.

L. 3389 (3200 2-3)
 Celem zniesienia współwłasności realności lwh. 271 w Oświęcimiu, Jakóba Steinera i Nani Bader własnej odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż tejże dnia 4 lipca 1892 o godzinie 10 z rana.

Cena szacunkowa 799 zł. 56 ct.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzania.

Oświęcim, dnia 19 maja 1892.

L. 13298/91 (3208 2-3)
 Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejsc. deleg. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności powiatowej kasy Oszczędności w Wadowicach w kwocie 66 zł. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 czerwca 1892 i 15 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności l. 7 w Babicy położonej w księdze gruntowej na Adama i Marę Pająków zapisanej.

Cena wywołania 1914 zł. 15 ct
 Wadium 191 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 7 marca 1892.

L. 35596 (3206 2-3)
 Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na trzyletni okres 1893-1895 do konserwacji gościńców państwowych w Jasielskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 20 czerwca 1892 w c. k. Starostwie w Jasle rozprawa licytacyjna zapomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna szutru dostawić się mającego na r. 1893 na trakt

- 1) Dukieński w ilości 3825 m³ wynosi 5855 zł. 55 ct.
- 2) Podtarzański w ilości 3625 m³ wynosi 5980 zł. 80 ct.
- 3) Przemyski w ilości 850 m³ wynosi 1501 zł. 15 ct.
- 4) Zakluczyński w ilości 1250 m³ wynosi 2212 zł. 55 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz ilości szutru do każdego kilometra dostawić się mającego, przejrzane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w popudnie wnieść należy oferty, zaopatrzone marką stempelową na 50 ct. przy dołączeniu 5 procentowego wadium z oznaczeniem

ofiarowanych cen za jeden metr sześć. szutru z każdego szutrowiska nie tylko cyframi ale także i literami.

Co do samej dostawy zastrzega się, że do końca stycznia każdego roku dostawić należy 6/10 części przepisanej ilości szutru do każdego kilometra, zaś do 30 czerwca każdego roku ma być dostawa w zupełności ukończoną.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą i muszą opiewać według szutrowisk, z których poszczególne przestrzenie gościńców mają być zaopatrzone.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
 Lwów, 26 maja 1892.

L. 2446 (2414 2-3)
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 17 czerwca 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 814 gminy Wierzbowiec spadkobierców Hafii Dubej a to: małżeńskich Pałahny, Marijki, Hafii, Katarzyny i Iwana Dubejów własnej na rzecz Feiwa Kamila pto 26 złr. w. a. z przynależnościami.

Cena wywołania 450 zł.
 Wadium 45 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Emila Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.
 Kosów, 31 marca 1892.

L. 10348 (3207 2-3)
 Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejsc. deleg. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności masy spadkowej Franciszka Hyli w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 czerwca 1892 i 15 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności lwh. 63 ks. gr. gm. Marcyporemba i połowy realności lwh 83 tej samej gminy objętych, dłużnika Benedykta Klaji własnych.

Cena wywołania realności lwh 63 6233 zł. 12¹/₂ ct.
 Wadium 623 zł. 31 ct.
 Cena wywołania połowy realności lwh. 83, 352 zł. 18¹/₂ ct.
 Wadium 35 zł. 22 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 26 lutego 1892.

L. 1644 (2459 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności w kwocie 73 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 7 lipca 1892 i 21 lipca 1892 każdym razem o godz 10 z rana egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 40 w Targanicach położonej dłużnika Józefa Kierczaka w Targanicach własnej.

Cena wywołania 942 zł. aw.
 Wadium 94 zł. 20 ct. aw.
 Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
 Andrychów, dnia 20 marca 1892.

L. 3430/726 (3141 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności Rozalii Rosenzweig od Józefa Kaczor się należącej w kwocie 50 zł. zpn., w dniach 21 lipca 1892 i 25 sierpnia 1892 w Sądzie o godzinie 10 rano 9/16 części realności pod lk. 62b w Wieliczce lwh. 211 ks. grunt. gminy Wieliczka objętych, przez publiczną licytację sprzedana będą.

Cena wywołania wynosi 562 zł. 50 ct.
 Zakład 55 zł.
 Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych, tych, którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 28 kwietnia 1892 do hipoteki weszli, do rąk c. k. notariusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.
 Wieliczka, 2 maja 1892.

L. 8731 (3183 2-3)
 Dnia 6 lipca i dnia 4 sierpnia 1892 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 22 egzekucyjna sprzedaż realności Jędrzeja Habinowskiego nr. 271 w Czernym objętej wyk. hip. l. 271 celem zaspokojenia wierzycielności c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego właścicielskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. zpn.

Cena wywołania 200 zł.
 Wadium 20 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Władysław Chwalibóg adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
 Jasło, 18 marca 1892.

L. 350 (2772 2-3)
 W dniach 4 lipca i 8 sierpnia 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzycielności Lewka Kaufmana w kwocie 86 zł. wa. zpn. publiczna licytacja realności Józefy i Urszuli Mendyków w Psarach.

Cena wywołania 240 zł.
 Wadium 24 zł.
 Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.
 Krzeszowice, 27 lutego 1892.

L. 7712 (3166 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Onufrego i Karoliny Kulików sumy 100 zł. aw. zpn., licytacją realności Jana Cwynara własnej wyk. hip. 502 gm. Sołodka objętej na dzień 7 lipca 1892 i na dzień 11 sierpnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. 5.

Cena wywołania 156 zł. aw.
 Wadium 15 zł. 60 ct. aw.
 Na pierwszym terminie realność tę należy być można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zbyszewski
 Lwów, dnia 13 maja 1892.

L. 3184 (3043 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie Aleksandra Czechaka przeciw masie spadkowej sp. Dominika Zbrozka o zapłacenie sumy 230 zł. wa. zpn. sprzedawcą będzie w zabudowaniu sądowym w sali Nr. 14 na dniu 3 czerwca 1892 o godz. 10 przed południem najmniej za cenę w ilości 1141 zł. wa., a na dniu 8 lipca 1892 o godz. 10 przed południem także poniżej tej ceny, realność położoną w Samborze w dzielnicy przemyskiej pod lk. 80/110 masy spadkowej Dominika Zbrozka własną, ciała tabularnego nie stanowiącą.

Wadium wynosi 114 zł. wa. i może być w gotówce lub papierach wartościowych do lokacji pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzania w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Steuermann.
 C. k. Sąd obwodowy.
 Sambor, 31 marca 1892.

L. 1881 (2838 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się od Antoniego Majera Leonowi Schapira 2000 zł. aw. zpn. i Leonowi Rosenthal 6000 zł. aw. zpn., przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacji następujących sum: 1. 547 zł. 20 ct z 6 prc. od 16 grudnia 1872 bieżącymi odsetkami, kosztami 32 zł. 8 ct. i 8 zł. 77 ct. w stanie biernym majątności Łopatyn jako karty głównej, tudzież w stanie biernym majątności Szezurowice, Chmielno, Laszki Nowostawce, Hrycowola, Podmanasterek, Kustyn i Rudenko, niemniej w stanie biernym realności w Brodach pod l. 143, 4/8, 5/9 i 1285 Kazimierza Stefana 2 im. Młodeckiego własnych na rzecz dłużnika Antoniego Majera za hipotekowaną, dalej 2. sum a) 3000 zł. z 6 prc. od 4 września 1870 bieżącymi odsetkami 1/3 prc. prowizją, kosztami sądo wymi 83 zł. 8 ct., 9 zł. 42 ct., b) 4000 zł. z 6 prc. od 7 lipca 1876 bieżącymi odsetkami, kosztami 20 zł. i 11 zł. 36 ct. pochodzącej z tytułu dzierżawy folwarku w Berlinie, c) 2090 zł. z większej sumy 5090 zł. z 6 prc. od 6 sierpnia 1870 bieżącymi odsetkami, kosztami 3 zł. 10 ct. i 116 zł. 50 ct., d) 5085 zł. z 6 prc. od 16 września 1870 bieżącymi odsetkami i kosztami 126 zł. 67 ct., e) 4926 zł. z 6 prc. od 1 października 1870 bieżącymi odsetkami i kosztami 126 zł. 67 ct., f) 5058 zł. z 6 prc. od 1 października 1870 bieżącymi odsetkami i kosztami 126 zł. 67 ct., wreszcie g) sumy 10000 zł. z 6 prc. od 29 stycznia 1875 bieżącymi odsetkami wedle wykazów hip. 431 C. poz. 8, 11, 23, 143, 151, 174, dalej C. poz. 12, 15, 149, 151, 158, 202, dalej C. poz. 27, 48, 49 173, nareszcie C. poz. 75, 95, 112, 175, w stanie biernym dóbr Szezurowice jako karty głównej, tudzież majątności Łopatyn, Chmielno, Laszków, Nowostawce, Hrycowola, Podmanasterek, Kustyn i Rudenko jako karty ubocznej na rzecz dłużnika Antoniego Majera za hipotekowanych, w dwóch terminach, a to dnia 4 lipca 1892 i dnia

8 sierpnia 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem w tus. zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość każdej z tych sum a mianowicie co do sumy:

- a) 547 zł. 20 ct. aw. zpn kwota 547 zł. 20 ct.
- b) 3000 zł. aw. zpn. kwota 3000 zł.
- c) 4000 " " " " 4000 "
- d) 2090 " " " " 2090 "
- e) 5085 " " " " 5085 "
- f) 4926 " " " " 4926 "
- g) 5058 " " " " 5058 "
- h) 10000 zł. cw. zpn. kwota 10000 zł.

zaś wadium

- ad a) kwota 55 zł. aw.
- ad b) kwota 300 zł. aw.
- ad c) kwota 400 zł. aw.
- ad d) kwota 210 zł. aw.
- ad e) kwota 508 zł. aw.
- ad f) kwota 493 zł. aw.
- ad g) kwota 506 zł. aw.
- ad h) kwota 1000 zł. aw.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Heleny Haydner, Cecylii vel Celiny Pauli i Władysława Pauli, tudzież dla innych z nazwiska i miejsca pobytu nieznanego wierzycieli, którzyby po dniu 19 stycznia 1892 prawo zastawu na powyższych sumach uzyskali i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała pozwalająca licytację doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora Longina Rożankowskiego, adwokata w Złoczowie.

Złoczów, 15 kwietnia 1892.

L. 10491 (2972 3-3)
 Dnia 1 lipca 1892 i 1 sierpnia 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1/2 realności pod lk. 88 w Mokrzyckich wyk. hip. 88 księgi gruntowej gminy Mokrzycka objętej Łukasza Gemzy własnej na rzecz małż. Anieli, Antoniego, Stanisława i Jakóba Pałachów celem zaspokojenia sumy 100 zł. zpn.

Cena wywołania 300 zł. 50 ct.
 Wadium 31 zł.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata, ck. notariusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.
 Brzesko, dnia 15 lutego 1892.

L. 3208 (3190 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwórnej przeciw Hrehorowi Josypenko Stefana o 400 zł. aw. zpn. na dniu 14 czerwca 1892 i 19 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. 688 księgi gruntowej gminy Nadwórna.

Cena kupna 1396 zł. aw.
 Zakład 139 zł. 60 ct. aw.
 Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy
 Nadwórna, dnia 7 kwietnia 1892.

L. 3534 (3104 3-3)
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 lipca 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 407 gminy Utoropy, Iwana Strozuka wnuka Wasyla własnej, na rzecz Izaka Schneberga i Ela Mechla Laubera pto 100 zł. zpn. po zapłaceniu już na rachunek pretensyi 31 zł.

Cena wywołania 240 zł.
 Wadium 24 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Maryana Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.
 Kosów, dnia 18 marca 1892.

L. 2591 (3189 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwórnej przeciw Osiaszowi Brenner o 300 zł. aw. zpn., na dniu 14 czerwca 1892 i 19 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 przed poł. odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 279 księgi gruntowej gminy kat. Cucyłów część I objętej.

Cena kupna 915 zł. aw.
 Zakład 91 zł. 50 ct. aw.
 Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy.
 Nadwórna, dnia 24 marca 1892.

L. 10041 (3188 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyj Rubina Katza vel Sanoker w kwocie 300 zł. aw. zpn., odbędzie się w zabudowaniu sądownym w dniach 28 czerwca i 28 lipca 1892 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 14/30 z 3/6 części ciała lwh. 435 ks. gr. gm. Lisko Kiwy Katz vel Sanoker i Chai Lai Katz vel Sanoker własnych.
Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.
Cena wywołania 1306 zł. 66²/₃ ct. aw. Wadyum 131 zł.
Inne warunki w sądzie przejrzyć można. Lisko, 30 listopada 1891.

L. 3314 (3185 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jakóba Mohra, cesyonariusza Łukasza Turkiewicza, w kwocie 45 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 31 maja 1892 i 1 lipca 1892 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hryńka Osadzuka, względnie tegoż małoletnich spadkobierców Jana, Ignacego i Mikołaja Osadzuków własnej, wyk. hip. l. 263 gminy kat. Burdziakowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.
Cena szacunkowa wynosi 53 zł. aw. Zakład wynosi 5 zł. 30 ct. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którzy prawo zastawu po 12 marca 1892 jako dniu wystawienia wyciągu hipot. uzyskali, lub którymi uchwała licytacyjna dla innej przyczyny doręczoną być nie mogła, jest dr. Komeriner.
C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, dnia 31 marca 1892.

L. 4512 (2824 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 lipca 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 sierpnia 1892 poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 400 gminy Kosów miasto, Rifki Weiser, Beili Mühlbauer, Jüte Rosenkranz, Arona Rosenkranca i Abrahama Herscha Rosenkranza własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie pto 1500 zł. zpn.
Cena wywołania 5000 zł.
Wadyum 500 zł. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registrarze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Luszpińskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 31 marca 1892.

Upadłości.

L. 19723 (3211 2-3)
W masie konkursowej Klary Chai 2 im. Rachmes, ck. sąd krajowy we Lwowie zatwierdza dokonany przy terminie 3 maja 1892 wybór adw. Józefa Kohn na Lwowie na stałego zarządcę masy, zaś koncypienta adwokackiego dr. Józefa Auerbacha we Lwowie na zastępcę zarządcę masy.
Lwów, 14 maja 1892.

Konkursa.

L. 23077 (3192 3-3)
Konkurs na posadę zarządcy przy urzędzie pocztowym w Sanoku z poborami IX. klasy rangi i kaucją w kwocie równającej się całorocznej płacy.
Podania należy wnieść najpóźniej do 10 czerwca br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 27 maja 1892.

L. 104 (3191 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli poszukuje dyktarysty z miesięczną płacą 25 zł. a. w. Metrykę chrztu i świadectwa należy nadesłać przed dniem 10 czerwca 1892.
Starasól, d. 29 maja 1892.

L. 25441 (3193 3-3)
Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszym konkursem na obsadzenie prowizorycznej posady likwidatora-korespondenta przy krajowych składach publicznych dla zboża i spirytusu, połączonych ze składem wolnym we Lwowie.
Z posadą tą połączona jest płaca o rocznych 1200 zł. a. w.
Od kandydatów na powyższą posadę wymaga się przedłożenia:

- 1) dokładnego życiorysu,
- 2) dowodu nieprzekraczalnych lat 40,

3) świadectwa z egzaminu z rachunkowości kupieckiej i kameralnej,

4) dowodu samoistnej praktyki w dziale podwójnej (kupieckiej) buchalterji i korespondencji kupieckiej w polskim i niemieckim języku.

Pożądany jest nadto dowód samoistnej praktyki w dziale spedycyjnym i handlowym, bądź w instytucji publicznej, bądź w większym domu handlowym również w języku polskim i niemieckim.

Podania zaopatrzone w powyższe dowody należy wnieść najdalej do 15 czerwca 1892 na ręce Dyrekcji powyższych składów.

Stabilizacja na powyższej posadzie nastąpić może dopiero po systemizowaniu samej posady przez Wys. Sejm i jeżeli kandydat należycie spełniać będzie swe obowiązki.
Lwów, dnia 27 maja 1892.

L. 332 (3213 1-3)
Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkursem.

1) Na posadę nauczyciela młodszego przy sześcioklasowej szkole męskiej w Białej z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem służbowym, niewliczalnym do emerytury w kwocie rocznej 200 zł.

2) Na posadę rz. katol. ks. katechety przy czteroklasowych szkołach męskiej i żeńskiej w Kętach, z płacą 450 i 10 prc. na mieszkanie.

3) Na posadę nauczyciela młodszego przy trzyklasowej szkole w Bulowicach z płacą 240 zł.

4) Na posadę nauczyciela młodszego przy dwuklasowej szkole w Komorowicach z płacą 240 zł.

5) Na posadę nauczyciela stałego przy jednoklasowej szkole w Kobiernicach z płacą 300 zł. i wolnym mieszkaniem.

6) Na posadę nauczyciela stałego przy jednoklasowej szkole w Starej wsi z płacą 267 zł. 50 ct. wolnym mieszkaniem i naturaliami.

We wszystkich wymienionych szkołach wykładowym jest język polski z wyjątkiem szkoły w Białej, w której jest język niemiecki wykładowym.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają podania swe na leżycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej w Białej, najdalej do końca czerwca br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Biała, dnia 24 maja 1892.

L. 1184 (3234 1-2)
Magistrat miasta Gorlic ogłasza niniejszym konkursem na posadę sekretarza magistratu w Gorlicach z płacą roczną 800 zł. wa.

Kandydaci posiadający kwalifikacje rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. i rozp. kr., mogą wnieść podania do dnia 15 czerwca rb. na ręce podpisanego Burmistrza miasta.

Oprócz dowodów kwalifikacyjnych, ubiegający się o powyższą posadę wykazać muszą nieprzekraczalny wiek lat 45. oraz znajomość języka polskiego i niemieckiego.

Pierwszeństwo przysługiwać będzie tym, którzy ukończyli nauki prawnicze i mają świadectwa z odbytych trzech egzaminów państwowych, oraz praktyki conceptowej w jednym z Magistratów lub przy Wydziale krajowym.

Z Magistratu miasta
Gorlice, dnia 1 czerwca 1892.
Burmistrz: Biechoński

L. 9899 (3232 1-3)
Celem obsadzenia opróżnionej posady prowizorycznego nauczyciela głównego przy ck. seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie, ogłasza się niniejszym konkursem.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie rocznej 1000 zł. z przepisany dodatkami aktywalnym, atoli bez prawa do pobierania dodatków pięcioletnich i do emerytury.

Do uzyskania tej posady potrzebna jest kwalifikacja nauczycielska do udzielania języka polskiego i niemieckiego w szkołach średnich. W braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni kompetenci z kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich z geografji, historii i z języka polskiego lub niemieckiego.

Nadto mają się kompetenci wykazać znajomością języka ruskiego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty służbowe należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do końca czerwca br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, 24 maja 1892.

L. 11053 (3233 1-3)
Na opróżnioną posadę nauczyciela starszego w ck. Seminaryum nauczycielskiem żeńskim we Lwowie ogłasza się niniejszym konkursem.

Z posadą tą połączona jest płaca etatowa w kwocie rocznej tysiąca (1000) zł. wa.

wraz z przepisany dodatkami aktywalnym w kwocie rocznej 300 (trzystu) zł. wa. i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł. wa.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich (gimnazjów lub realnych), lub przynajmniej do szkół wydziałowych, a to do uczenia przedmiotów grupy językowo historycznych, a mianowicie do uczenia języka niemieckiego, geografji i historii, tudzież odpowiednią praktykę w zawodzie nauczycielskim.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydium ck. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 20 czerwca 1892.

Na wypadek, gdyby posadę tę otrzymał nauczyciel, zatrudniony w innym seminaryum nauczycielskiem, ogłasza się równocześnie na taką samą posadę nauczyciela starszego do uczenia przedmiotów grupy językowo historycznej, lub ewentualnie na posadę nauczyciela (nauczycielki) szkoły ćwiczeń w którymkolwiek innym seminaryum nauczycielskiem, z poborami, przywiązanymi do takiej posady w seminaryum, w którymby się posada opróżniła. Wymagana jest w każdym razie kwalifikacja nauczycielska przynajmniej do szkół wydziałowych.

Z ck. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 28 maja 1892.

L. 2095 (3212 1-3)
Miasto Sambor rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego o płacy rocznej trzystuszeszescięciu (360) zł. wa.

Podania wniesione mają być najdalej do 30 czerwca 1892 do tutejszego Magistratu.
Magistrat król. woln. miasta
Sambor dnia 25 maja 1892.

Kuratele.

L. 3472 (3171 3-3)
Michał Greńczuk z Ostrowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Faustyna Grochałę tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 12 maja 1892.

L. 1769 (3184 3-3)
Anna Łucyszyn z Czołhan uznana marnotravicą.
Kuratorem jej Tymko Fedorów.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 26 marca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4950 (2887 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyjach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stoklassę, że po zmarłym dnia 23 maja 1855 w Sopowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Wacława Stoklassa przypada na niego 1/6 część spadku wedle inwentarza wartości 65 zł. wa. przedstawiającego a zarazem nadmienia, że jeżeli Jan Stoklassa w przeciągu roku od dnia włączenia edyktu do spadku tego się nie oświadczy, ani pełnomocnika nie ustanowi, w jego imieniu kurator adw. dr. Stauber do spadku się zgłosi, z tymże kuratorem postępowanie spadkowe przeprowadzone, a przypadająca dla niego scheda aż do wykazania jego śmierci pod zarządem kuratora zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Kołomyja, 31 marca 1892.

L. 669 (2886 3-3)
Der Inhaber:

1) der Prämien-Schuldverschreibung Ser. 10678 Nr. 49 der österreichischen Gesellschaft vom Rothen Kreuze im Nennwerthe 10 fl.;

2) der Prämien-Schuldverschreibung Ser. 3412 Nr. 77 des Vereines vom Rothen Kreuze in den Ländern der heiligen Krone Ungarns;

3) des Prämienloses Ser. 2887 Nr. 88 zum Ausbau der Buda-Pester Leopoldstädter Basilica und zur Erhaltung kirchlicher Baudenkmäher;

4) der Prämien-Schuldverschreibung Ser. 11360 Nr. 15 der italienischen Gesellschaft vom Rothen Kreuze Nennwerth von 25 Lire — aufgefördert — obgenannte Schuldverschreibungen binnen einem Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen vorzubringen, als sonst nach Ablauf dieser Frist solche über Anlagen des Eigentümers für nichtig erklärt werden würden.

K. k. Bezirksgericht.
Staremiasto, am 30 December 1891.

L. 12521 (2888 3-3)
Sura Schwarz, wdowa po Pinkasie Schwarz, umarła w r. 1885 m. Żurowie bez rozporządzenia ostatniej woli, a do spuścizny po niej pozostałej należy szesnasta część realności w Żurowie pod l. sp. 55 położonej.

Ponieważ spadkobiercy Sura Schwarz sądowi zupełnie są nieznanymi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby jakiegokolwiek prawa spadkowe do spuścizny po Surze Schwarz w Żurowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w r. 1885 zmarłej, przysługowały, ażeby te prawa w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracje wnieśli, gdyż inaczej pertraktacja tego spadku, dla którego na razie ustanawia się Bendeta Breiera w Żurowie kuratorem, tylko z deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzoną i tymże spadek przyznany będzie, niobjęta zaś część spadku na rzecz Państwa jako bezdziedziczna przypadnie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Bursztyn, dnia 30 grudnia 1890.

L. 20483 (3125 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Ozyasz Blatt wniósł pod dniem 11 maja 1892 l. 20483 pozew przeciwko niewiadomym spółnikom i wierzycielom byłej firmy austr. Banku centralnego w Wiedniu, a względnie byłej filii tegoż banku we Lwowie o uznanie sumy 108 zł. 70 ct. za umorzoną i eliminowaną ze stanu biernego sumy 154 zł., względnie z ceny kupna sprzedaży 1/2 realności 404¹/₄ we Lwowie zpn.

Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej nie jest znane, a zatem ck. sąd krajowy do zastępowania strony pozwanej na tejsze koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Kwiatkowskiego z substytucją adw. dr. Ambesa kuratorem mianuje, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicji przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytych czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 14 maja 1892.

L. 27173 (2853 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Taubę z Milletów Żabnerową i Izaka Milleta, że celem doręczenia wydanych w sprawie Löbla Josefthala przeciw spadkobiercom Schaji Milleta pto 225 zł. zpn. uchwał tabularnych, a w szczególności uchwały z 21 listopada 1890 l. 29227, i uchwały z dnia 26 czerwca 1891 l. 13540 Taubie z Milletów Żabnerowej, tudzież uchwały z dnia 26 czerwca 1891 l. 14540 Izakowi Milletowi, i ewentualnie później wydać się mających, ustanowionym został dla nich kuratorem adw. dr. Horowitz z substytucją adw. dr. Schönberga, i zarazem poleca kurantom, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do obrony praw ich służyć mające dostarczyli, lub też o miejscu swego zamieszkania lub o ustanowieniu innego pełnomocnika tutejszemu sądowi donieśli.
Kraków, 20 listopada 1891.

L. 2987 (2862 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Emanuela Fränkla i G. G. Kirscha tudzież nieznanych ich spadkobierców i prawonabywców, że na dniu 4 kwietnia 1892 do l. 2987 przeciw nim Franciszek Angelo Antoni 3im. Clément pozew do postępowania pisemnego o uznanie pretensji pozwanych do tegoż powoda w kwocie 1000 talarów pruskich zagasiła w skutek przedawnienia.

Kuratorem dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo mianowano adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu z substytucją adw. dr. Zielnińskiego i wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia obrony.

Rzeczą więc jest pozwanych albo mianowanemu kuratorowi dostarczyć środków do obrony, albo też innego sobie obrońcę wybrać i o uczynionym wyborze donieść sądowi, inaczej bowiem szkodliwe, z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, 9 kwietnia 1892.

L. 17768 (3180 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek próby Anatola Wachnianina de praes. 3 kwietnia 1892 l. 14206 wdraża postępowanie w celu amortyzacji kuponów płatnych dnia 30 czerwca 1892 od 4¹/₂ % listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. IV. Nr. 1363 na 500 zł. i Ser. III. Nr. 4100, 4098 i 4099 po 1000 zł. wzywając wszystkich, w których ręku kupony te znajdować się mogą, aby takowe w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia zapadości tych kuponów sądowi okazali, w przeciwnym bowiem razie kupony te za pozabawione wszelkiej mocy prawnej będą uważane, a ich wystawca do żadnego wcale wyvodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.
Lwów, dnia 14 maja 1892.

L. 17903 (3126 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek prośby Jakóba Hübla de praes. 30 marca 1892 l. 13622 wdraża postępowanie w celu amoryzacji karty zastawniczej, przez kasę zaliczkową ck. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w dniu 24 listopada 1888 do l. 4768 wystawionej, na dwa losy austr. Czerwonego Krzyża ser. 11359 nr. 41 i ser. 11950 nr. 2 opiewającej, wzywając wszystkich, w których ręku ta karta zastawnicza znajdować się może, aby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi okazali, w przeciwnym bowiem razie karta ta zastawnicza za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uważaną, a jej wystawiciel do żadnego weale wyvodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 14 maja 1892.

L. 2040 (2898 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie w celu uporządkowania stanu tabularnego realności spadkowej Semka Melnyka ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Horpyny Melnyk kuratorem Jacka Wołosuła z Toporowa i doręcza temuż tus. uchwałę z dnia 30 września 1891 l. 4438.
Łopatyn, 15 kwietnia 1892.

L. 2267 (2902 3-3)
Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia Józefa Kędziora, że Justyna z Stankiewiczów Zborzeńska 2 Ankusowa 3 Kędziorowa wniosła przeciwko niemu i innym pozew o wydanie 1/5 spadku Macieja Kędziora. Kuratorem ustanowiono Romana Madeyskiego Notaryusza w Zatorze, który go tak długo zastępywać będzie, dopóki Józef Kędzior albo sam się nie stawi lub innego zastępcy nie ustanowi.
Zator, 9 kwietnia 1892.

L. 10221 (2961 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Horodence ustanawia w sporze Procia Pilipów przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi Lubnińskiemu i Maryannie Łabeńskiej o własność realności wyk. hip. 3 ks. Czernelica dla tychże pozwanych kuratorem adwokata dr. Białkowskiego z Horodenci i wzywa ich, by kuratorowi informację udzielili lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej skutki z zaniebdania tego polecenia sami by sobie przypisać musieli.
Horodenska, 29 sierpnia 1891.

L. 8903 (2882 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Michała Nowaka, iż dłań w sprawie egzekucyjnej Walentego Podrazy przeciw Michałowi Nowakowi pto 50 zł. wa. zpn. kuratorem adw. dr. Jana Steca w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. dr. Józefa Rosta w Tarnowie ustanowiono.
Tarnów, dnia 12 maja 1892.

L. 7475 (2939 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 29 grudnia 1889 zmarł w Brodach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Mojżesz Jatter. Gdy miejsce pobytu syna tegoż, Schulima Jattera sądowi nie jest wiadome, wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu oświadczenie swe do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z oświadczenia spadkobiercami, i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Bernardem Grossem adwokatem w Brodach przeprowadzonym zostanie.
Brody, dnia 23 maja 1891.

L. 9807 (2941 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kędziora, iż kuratorem dla niego w sprawie spadkowej po Macieju Kędziorze 1 maja 1891 z pozostawieniem kondytcylu zmarłym Piotr Krasoń ustanowionym został.
Wzywa się niewiadomego Wojciecha Kędziora, aby w ciągu jednego roku zgłosił się w sądzie i deklarację spadkową złożył lub innego kuratora ustanowił, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa z mianowanym kuratorem zostanie przeprowadzoną.
Dębica, 16 stycznia 1892.

L. 5147 (2994 3-3)
Niewiadomą z życia i miejsca Katarzynę Kostrą z Podgrodzia zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Wigdora Schleichera przeciw niej o zapł. 48 zł. a. w. zpn., ustanowiono dla niej kuratora ad actum adwokata dr. Mańkowskiego w Rohatynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 9 maja 1892.

L. 3415 (2938 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 16 lutego 1890 w Brodach zmarł bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Samuel Wolkenberg.

Gdy miejsce pobytu tegoż syna, wedle ustawy do spadku powołanego Ignacego Wolkenberga sądowi nie jest znane, wzywa się tego Ignacego Wolkenberga, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczeniami spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Maurycem Braunem adwokatem w Brodach przeprowadzonym zostanie.
Brody, dnia 13 marca 1892.

L. 3260 (3016 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, iż uchwałą z 5 grudnia 1891 l. 8483 dozwolono na prośbę Hermana Grosskopfa wpis przeniesienia prawa zastawu dla sumy 88 zł. wa. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. 711 ks. gr. miasta Złoczowa objętej, na rzecz Simche Fröhlicha zaintabulowanego, na rzecz Hermana Grosskopfa, i że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Simche Fröhlicha ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wittlina w Złoczowie, któremu powyż nadmienioną uchwałę doręczono.
C. k. Sąd obwodowy.
Złoczów, 7 maja 1892.

L. 6795 (2988 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem nieznaną z miejsca pobytu i życia Sarę Kures, że dla niej w egzekucyjnej sprawie ck. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Chaimowi i Sarze Kuresom o zapł. 42 zł. 60 ct. i 42 zł. 60 ct. zpn. adwokata dr. Landesberga kuratorem, a adwokata dr. Langerę tegoż zastępcą w celu doręczenia jej uchwały zamianowani zostali, oraz wzywa się ją, ażeby bez zwłoczności w tutejszym sądzie adres swój podała, lub innego zastępcę sądowi wskazała, gdyż powstałe dla niej ztąd skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, 14 maja 1892.

L. 2387 (3175 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wiktorję Michalską, tudzież spadkobierców sp. Józefa Olszewskiego, jako to Józefę Olszewską, dalej Wiktorję Olszewską, matkę i opiekunkę małoletnich Mikołaja, Rafała, Januara Olszewskich, ze pod dniem 6 marca 1892 l. 2387 wnieśli przeciw nim Samuel i Ryfka Bohrerowie, Sałka i Amelia Gienbaumowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kaucyi 850 zł. na karcie C. 3/4 części realności lwh. 123 gminy Leżajsk zainstabulowanej, że w skutek tego termin do rozprawy wyznaczony na dzień 7 lipca 1892 o godzinie 9 rano, a kuratorem powyższych niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych adwokat dr. Gaberle ustanowiony został.
Wzywa się przeto powyższych pozwanych, aby przed tym terminem tutejszemu sądowi donieśli, kogo za pełnomocnika w tym sporze sobie obierają, albo kuratorowi środki obrony dostarczyli, gdyż skutki zaniebdania tego sami sobie przypisać.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 12 marca 1892.

L. 3155 (2957 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Jakóba Schnapp, że na prośbę Leizora Eliasza Brater de pr. 29 kwietnia 1892 l. 3155, wydano przeciw niemu równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Billeta z substytucją adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie.
Wzywa się przeto Jakóba Schnapp, by się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi donieśli.
Złoczów, 30 kwietnia 1892.

L. 6992 (3053 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia J. J. Dalleta i Kahanego, z życia i miejsca pobytu nieznanych, względnie spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Leon Chill przeciw nim o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 21 maja 1892 l. 6992 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata dr. Ruczki w Jarosławiu z zastępstwem p. adwokata dr. Glanza w Przemyślu i poleca pozwany, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniebdania sami sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 21 maja 1892.

L. 3637 (3001 3-3)
C. k. Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Majdera, że w sprawie tabularnej Jakóba Majdera, o intabulację praw własności 1/5 whl. 780 i 4/100 whl. 782 w Brzozie kró-

lewskiej dla niego kuratora w osobie Michała Hałaja ustanowił i temuż kuratorowi re-zolucję tabularną do l. 11271 doręczył.
Leżajsk, 28 kwietnia 1892.

L. 11516 (2855 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aschera Rubina, że przeciw niemu wniósł Maurycy Lipschütz pozew de prs. 4 kwietnia 1892 l. 10230 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 228 zł. wa.

z przyn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 kwietnia 1892 l. 10230 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Raczyńskiemu, z substytucją adw. dr. Hubaczka w Krakowie.
Poleca się Ascherowi Rubinowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 22 kwietnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Świetny interes.

Poszukuję spółnika z kapitałem 5 tysięcy — 10 procent hipotecznie zabezpieczone, prócz tantiemy. Bliższa wiadomość w biurze dzienników we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 7. Listy z zapytaniem należy zaopatrzyć marką. 685

Ogłoszenie 717

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zawiadamia, że dnia 18 czerwca 1892 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali Rady powiatowej w Krośnie

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego, zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie komisji kontrolującej z rachunków dyrekcji za r. 1891 z wnioskami co do rozdziału zysków.
2. Sprawozdanie komisji budowaó się mającego domu Towarzystwa zaliczkowego.

3. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
Krosno, 28 maja 1892.
Sekretarz rady nadzorczej Prezes rady nadzorczej dr. Dyon. Mazurkiewicz. Stan. Biechoński.

Pierwsza galicyjska Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i Sp.

Obwieszczenie.

Trzecie zwyczajne walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów pierwszej galicyjskiej Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego (dawniej S. Szczepanowski i Sp.) odbędzie się dnia 5 lipca b. r. o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa we Wiedniu I. Bräunerstrasse 6.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok 1891/92.
 2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej co do sprawozdania rachunków.
 3. Uchwała co do rozdziału zysku.
 4. Wybór komisji rewizyjnej.
- PP. Akcyonaryusze uprawnieni do głosowania, którzy chcieliby wziąć udział w walnym zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 9 statutu złożyć swe akcye najdalej do 27 czerwca b. r. w kasie Towarzystwa w Wiedniu, gdzie o-trzymają pokwitowanie na takowe, oraz karty legitymacyjne.
Wiedeń, dnia 4 czerwca 1892.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Zdrojowisko Morszyn

rozseła

Rodzimą sól Morszyńską

przeczyszczającą i czyszczącą krew sporządzoną na wzór Karlsbadzkiej przewyższającą tę ostatnią pod względem skuteczności a

o połowę tańszą

Morszyńską bromową sól do kąpieli

doskonały środek przeciw zółcie, wszelkiego rodzaju wypocinom, stwardnieniom przewłocznym części rodnych niewieści, nowotworom dobrotliwym, przy cierpieniach przewodu pokarmowego połączonych z utrudnionem trawieniem i zbytnią otyłością.

Morszyńską sól dla bydła

przeczyszczającą i działającą wyśmienicie przeciw niestrawności, zatwardzeniu, przewlekłym niezycie jelit, przeciw chorobom wątroby, nerek i pęcherza.

Już przy dawce 100 gramowej dla większych zwierząt działa niezawodnie.

Przetwory Morszyńskie

wyszczególnione na 10-ciu wystawach są do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach wód mineralnych.

Towarzystwo wzajemn. kredytu w Krakowie i Filia we Lwowie

wypłaca członkom swoim dywidendę od udziałów wpłaconych przed 1 października 1891 r. w wysokości

6 prc.

względnie dopłaca 1 prc. do poprzednio wpłaconych 5 prc. zaliczki na dywidendę.

Dywidenda wypłaconą być może w kasach Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie tylko za przedłożeniem książeczki udziałowej.

Kraków, dnia 29 maja 1892.

Dyrekcya.

(Przedruku nie opłacamy.)



PEREKI
Z DRZEWA
SANTALOWEGO

Przygotowane przez Dr. Clertana według systemu który otrzymał pochwały i potwierdzenie akademii medycznej w Paryżu. Zawierają one czystą essencję w powłoce żelatynowej, bardzo cienkiej, przezroczystej, rozpuszczalnej i łatwej do strawienia.

Posiadają one wypróbowaną skuteczność przeciw zapaleniom i katarom pęcherza przeciw zaraziwym nawet zastarzałym upływom, które leczą w dni kilka nie zostawiając po sobie żadnych szkodliwych następstw.

Peretki Santalu Clertana można przepisywać ze skutkiem w każdym okresie krwawych rzekań.

Santal Clertana nie wydaje nieprzyjemnej woni, nie sprawia zaburzeń w funkcjach żołądka, jak wiele innych dotąd używanych preparatów. Z powodu nader niskiej ceny przystępny jest dla każdego. Do każdego flakonu dołączony jest przepis. Pożądanym jest zwracać uwagę na podpis Dr. Clertana. Sprzedają detalicznie w głównych aptekach, hurtownia w domu Frere 49, ul. Jacob w Paryżu A. CHAMPIGNY & Co, sukcesorów i w głównych składach materiałów aptecznych.

We Lwowie w aptekach p. p. MIKOŁASCHA, RUCKERA, WEWIORSKIEGO.
W Krakowie w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO i REDYKA; w Tarnopolu P. LEONA FLEISCHMANN.
We Wiedniu u p. F. X.; PLEBAN; I. STEFANSPLATZ.

ASTMY I KATARY

FUMIGATEUR ESPIC

leczą się przez użycie Rurek i prosku tak zwanych DUSZNOŚĆ — KASZLE KATARY — NEWRALGI.

W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikołascha, Ruckera i Wewiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka. Wymagaj podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1883 i na Wystawie Powszechnej 1889 r. Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45).

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Szkoła języków obcych

w zakładzie naukowym

Maryi Bielskiej

podejmuje się wyuczenia języków konwersacyjnie. — Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Tamże prowadzone są przez cały rok kursa przygotowawcze do egzaminów wstępnych i nauczycielskich.

Lwów, Rynek 41. 654

Klozetowy papier zdrowia

1000 sztuk po 30, 50 i 80 ct. rozsyła za gotówkę lub pobraniem pocztowym handel papieru Henryka Boschan, Wiedeń, Laurenzerberg I. 696

Wydawnictwa prawnicze

Księgarni

Spółki wydawniczej polskiej

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

HELCEL A. Z. Dawne prawo prywatne polskie, część obejmująca wstęp, zasady ogólne i prawo rzeczowe 21. 1.20

KASPARÉK Franciszek prof. Podręcznik prawa politycznego, tom I. 21. 4.— (Tom II. pod prasą).

— Zadanie filozofii prawa i jej stanowisko w dziedzinie nauk prawnych 21. —.60

KOCZYŃSKI Michał. Prawidła jurysdykcji cywilnej z 1852 r., tudzież ustawy egzekucyjne z r. 1837 i noweli procesowej z 1874 r., objaśnione z wywodów i wniosków władzy ustawodawczej w przekładzie poprawnym z dołożeniem przepisów związków 21. 1.20

KRZYMUŚKI Edmund prof. O najnowszym projekcie kodeksu karnego austriackiego et. 50

— Szkoła pozytywna prawa karnego we Włoszech 21. —.80

— Wykład prawa karnego ze szczególnem uwzględnieniem ustaw austriackich, 2 tomy 21. 6.—

— Wykład procesu karnego austriackiego 21. 5.—

MADYSKI Stanisław prof. Zarys nauki o posiadaniu jako podstawie do wykładu powszechnego prawa prywatnego austriackiego 21. —.70

ORŁOWSKI Maryan. Przepisy budownicze i ogólnie dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicji 21. —.40

— Ustawa drogowa dla Galicji z 18 sierpnia 1886 21. —.50

REFINGER Józef dr. Podręcznik austriackiego prawa wekslowego, przekład poprawny z uwzględnieniem tekstu niemieckiego oraz ustaw wekslowych wydanych dla Węgier, Bośni i Hercegowiny 21. 1.50

„VOLUMINA LEGUM“, tom IX. obejmuje: prawa, konstytucje i przywileje od r. 1782 do 1792 21. 4.—

WDOWISZEWSKI W. Przepisy budownicze, ogólnie i porządkowe dla miasta Krakowa 21. 1.80. — Oprawne w płótno 21. 2.20

ZOLL Fryderyk prof. Pandekta czyli nauka rzymskiego prawa prywatnego, z krótkiem uwzględnieniem historycznego rozwoju pojedynczych jego instytucyj, tom I. 21. 3.—

Do nabycia w każdej księgarni.

Dyetaryusz

z pięknym i szybkim piśmem, obznajomiony z manipulacją i księgami gruntowymi, znajduje natychmiast umieszczenie w kancelaryi c. k. notaryusza w Busku. Płaca 30 zł. miesięcznie, może być w miarę uzdolnienia i rutyny podwyższoną. Chlubne rekomendacje niezbędne. 713

Największy handel maszyn do szycia nie tylko w kraju, ale i w całej Austrii,

wybór z 12 fabryk:

ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr.
nożne Singera po 30, 32, 50, 65 złr.,
ratami po 4 złr. miesięcznie
gotówką 10 prc. taniej

Józef Iwanicki

Lwów, hotel Zorza. 695
Filia: Kraków, Rynek 25.

! JEDWAB !

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i zimie jest bielizna trykotowa higieniczna z surowego czystego jedwabiu.

odznaczona chlubnymi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

Rudolfa Mayera w Bernie

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaję, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zbadana chemicznie jako czysto jedwabna, bez żadnych innych składników, jest najpewniejszą w noszeniu, dla osób wrażliwej skóry, jak również praktyczniejszą od wełnianej lub bawełnianej.

Lwów, dnia 19 marca 1892.

Dr. GŁOWACKI
dyrektor kr. szpitala powsz. we Lwowie.

Dla rekonwalescentów i w ogóle ludzi cierpiących uznaję bieliznę higieniczną, czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu.

Lwów, 16 marca 1892.

Dr. JÓZEF WEIGEL m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako higieniczną bieliznę, uznaję czysto jedwabną, wyrabianą przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, za najwłaściwszą w noszeniu.

Lwów, 16 marca 1892.

Dr. BARCZ m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czysto surowo jedwabna bez żadnych innych składników — jest najpewniejszą w nosze-

niu dla osób wrażliwej skóry, jak również praktyczniejszą od wełnianej, bawełnianej lub nicianej.
Kraków, 28 marca 1892.
Dr. TORCZYŃSKI m. p.
Sekundaryusz Szpitala w Krakowie

Dla cierpiących w ogólności polecam tylko bieliznę higieniczną, czysto jedwabną z fabryki Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie najzdrowszą w noszeniu.

Lwów w marcu 1892.

Dr. SZTEMBARTII m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, osobiście wypróbowaną, polecam jako rzeczwiście higieniczną, a w użyciu praktyczniejszą od wełnianej i nicianej.

Lwów, dnia 16 marca 1892.

Dr. KAROL GROSS m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by tak korzystnie w lecie jak i w zimie, jako higieniczna do użycia się nadawała.

Kraków, dnia 28 marca 1892.

Dr. ŚLIWIŃSKI m. p.

stego jedwabiu, bez domieszki innych włókien. Resztki prób przetestowanego trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w Laboratorium pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych porównań i badań. Z miejskiego Laboratorium chemicznego we Lwowie, 30. marca 1892. Dr. MIECZYŚLAW DUNIN WĄSOWICZ m. p. zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Docent towaroznawstwa. 694

Wyłączny skład
maszyn i
do uprawy



dla całej Galicji
narzędzi
rolni

RUD. SACKA w Plagwitz pod Lipskiem
u **S. A. Bubera Synów** we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 13.
Części składowe w zarasie. — Cenniki i opisy franko.

LUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródka i Szczereu położony otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct., wózkami z Gródka po 40 ct. od osoby.

Lekarz zakładu dr. Z. Rieger radca zdrowia, Zazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masaż (maser i maserka fachowo uzdolnieni).

Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.

Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 prc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, cienisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św. Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu. 577

SAUL BIRNBAUM

we Lwowie, ulica Kazimierzowska

poleca swój obfity zapas

towarów żelaznych

a mianowicie 509

blachy, trawersy, szyny kolejowe, żelazo sztabowe, abortury, klozety i kompletne okucia do wszelkiej budowy.



Bieliznę damską i męską,
kolnierze i mankiety,
skarpetki i pończochy prawdziwe saskie
Ed. Oberleithner
Filia we Lwowie
plac Maryacki l. 8.
Cenniki na żądanie gratis i franko.